

Piątek 12. maja 1922

Popularny dziennik ilustrowany
wychodził we Lwowie każdego dnia po sobotnie.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 Mk.**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 440 Mk.
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 500 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 550 Mk.
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokoła I. 1. (dla własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.354
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 13.

Sprawa Galicji wschodniej i Wilna weszła na arenę genueń. Kroacja proklamowała swoją niepodległość.

SPRAWY, KTÓRE BĘDĄ OMAWIANE NA SUBKOMISYI.

Genua. (Tel.) (d) Sprawy dotyczące postanowień konferencji sanitarnej w Warszawie i sprawy dotyczące Wschodniej Galicji, węgierskich mniejszości oraz sprawy bułgarskie mają być przedłożone t. zw. subkomisji.

RZĄD AMERYKAŃSKI APROBUJE STA NOWISKO ALIANTÓW WOBEC ROSYI

Paryż. (Tel.) (d) Wedle doniesień „Chicago Tribune” z Waszyngtonu oświadczył rząd amerykański, że co do konferencji genueńskiej aprobuje stanowisko aliantów wobec Rosyi i stoi w tym samym stosunku do rządu sowieckiego.

SKIRMUNT ZABAWI W GENUI OKOŁO 10 DNI.

Wiedeń. (Tel.) (d) Od przejeżdżającego członka delegacji polskiej bawiącego w Wiedniu w przjeździe z Genui dowiadują się, iż minister Skirmunt pozostanie jeszcze w Genui około 10 dni.

ZBRODNICTW ZAMACH NA POLSKIEGO POSŁA W CHARKOWIE.

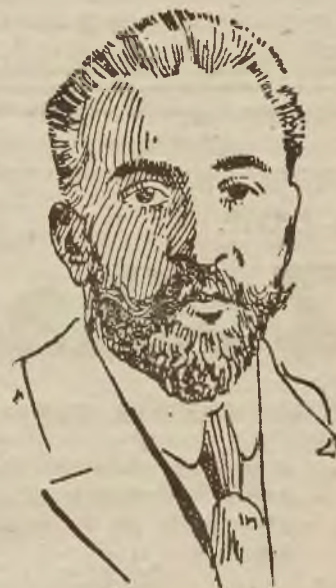
Warszawa. (Tel.) (d) Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wiadomość, że na polskiego charge d'affaires w Charkowie, Horwatha, dokonano zamachu. W chwili gdy wieczorem stał na balkonie wraz z sekretarzem poselstwa padł strzał. Kula przeszła koło głowy Horwatha i utknęła w ścianie. Koło przeciwnego domu zauważono człowieka z karabinem. Poselstwo polskie zażądało od sowieckiego rządu ukraińskiego surowego śledztwa.

Wybitni politycy w Genui.



M. Benes

czeski minister spraw zagran.



M. Bratiano

rumuński prezydent ministrów.

Ententa nadal istnieje.

PARYZ (Telefonem) (d) „Temps” w artykule wstępnym stwierdza, iż Ententa — nadal istnieje. Lloyd George zdementował pogłoski rozszerzane w prasie, wypierając się nawet dzienników ministerjalnych, atakujących Francję.

Kroacja proklamowała niepodległość!

WARSZAWA. (Telefonem) (z) Pisma włoskie donoszą, że w Kroacji proklamowano niepodległość. Na prezydenta niepodległej Rzeczypospolitej kroackiej delegowano Radicza.

Stan obecny armji bolszewickiej.

I.

Z jednostkami specjalnymi i milicją terytorjalną cyfra ogólna dochodzi do 5 milionów mężczyzn i 300.000 kobiet.

(w) Traktat niemiecko-rosyjski w Rapollo pozwala domyślać się pod pokrywką pozorów ekonomicznych możliwości zawarcia konwencji militarnej pomiędzy Niemcami a republiką Sowiecką. Ważną więc jest rzeczą zdać sobie dokładnie sprawę z siły militarnej, jaką bolszewicy ukuli od roku 1918, by utrzymać swoją władzę w państwie o rządzie anarchistycznym i gdzie ich polityka ekonomiczna zawiodła na wszystkich frontach.

Najważniejszym więc jest problem, czy armia czerwona, która pobiła Kozłaków, Denik'now, Wranglów i Judeniczów, mogłaby przez sprzymierzenie się z siłami i materiałem trzymanymi w tajemnicy, państwa niemieckiego, wywołać poważne zaburzenia i niebezpieczeństwa w Europie. Oto co w tej kwestyi pisze paryski „Excelsior”.

Odpowiedź na to pytanie wymaga potrójnego egzaminu organizacji sił armji czerwonej, ich rozdziału, ich zdolności mobilizacyjnej i koncentracyjnej oraz duha panującego w armji sowieckiej.

Organizacja.

Sily wojskowe sowieckie składają się: z armji czerwonej właściwej, z jednostek specjalnych, z milicji lub armji terytorjalnej.

1. Armia czerwona właściwa jest armia stała, której czas trwania służby dekret z 22 grudnia 1921 r. oznaczył na dwa lata, ale która obecnie sformowana jest z trzech klas: 1899, 1900 i 1901. Jednakże pewne elementy z klas strasznych służą jako składniki jednostek robotniczych, szczególnie w centrach przemysłowych jak w okręgu Donieckim, Kaukaskim i Uralskim.

Obecny stan alfabetyczny armji stałej wynosi 1,370.000 żołnierzy, rozdzielonych na 37 dywizji i 20 brygad autonomicznych piechoty oraz 13 dywizji i 2 brygady kawalerji, czyli ogółem 65 brygad piechoty i 49 brygad kawalerji.

2. Do organizacji tej należy dodać organizację jednostek specjalnych. Między niemi w pierwszym rzędzie postawić należy ochotników wojskowych, zorganizowanych w trzynaście brygad wszelkiego rodzaju broni. Prawdziwa ta straż pretoriańska w liczbie 100.000 żołnierzy, jest ona prawdziwą podporą rządu. Użytek korpusów tych ma być dwójaki: służą one do tłumienia buntów i powstań, jak np. w obecnej chwili w Swetoni na Kaukazie, a byłyby również użyte natychmiast w razie wojny wewnętrznej. Są to formacje wyborowe. Po nich idą, ożywione temże duchem, milicja komunistyczna rekrutująca się z członków obojga płci partji komunistycznej. Dwie dywi-

zje tych milicji stacjonowane są obecnie w Moskwie i w Charkowie, podczas gdy po jednym pułku takiej milicji przydzielono do każdej gubernji politycznej. Wynosi to ogółem armię 250.000 ludzi, będącą jakby kośćcem wojskowym w łonie ludności cywilnej. Wreszcie potężna żandarmerja („we czeska”) w sile 300 tysięcy ludzi tworzy trzecie oparcie rządu i daje 100.000 ludzi, oraz 70.000 koni, rozdzielonych w brygady, na froncie zachodnim.

3. Nie zadowolając się posiadaniem armji stałej, sowieci organizują obecnie gorączkowo milicje terytorjalne, przeznaczone w razie wojny do tworzenia posiłków dla armji stałej lub też do powiększenia teje przez wielkie jednostki już sformowane. Organizacja ta ma na celu jednoczesne przygotowanie militarne, utrzymywanie czujności i mobilizację. Dzieścię do dwunastu takich brygad terytorjalnych zorganizowano już od Bałtyku po Morze Czarne. W ten sposób chłop — „muzyk” — wrócił w służbę wojskową, poza obowiązkowymi trzema latami w służbie czynnej — do periodu „przymusowej rezerwy” od lat siemnastu do czterdziestu ośmiu. Zaś olbrzymia armia instruktorów — 80.000! — zobowiązana jest do prowadzenia wykształcenia militarnego i specjalnych rodzajów broni, oraz do kierowania ćwiczeniami sportowymi w miasteczkach, powiatach i w fabrykach.

Sily wojskowe sowieckie przedstawiają więc cechę charakterystyczną imponującej ilości. Jest to najpiękniejszy kwiat militarny-

PLEBISCYT NOWELISTYCZNY „WIEKU NOWEGO”.

GODŁO: „GRYF”.

Zośka.

(CICHA TRAGEDYA, NOWELA).

Nowele przeznaczone do nagrody czytelników. Rozstrzygnięcie głosowanie po ukończeniu druku nowel.

Zośka była oszłamiona Zupa jej wybiegła, pieczeń się przypaliła, ciasto źle się ugotowało, pierogi wychodziły z jej palców niezgrabne i twarde. Nie widziała pary, która ulatała z rozgrzanej blachy, nie czuła ostrego swęda, który wymykał się wszystkimi szczelinami drzwiczek pieca i całą kuchnię tumanem dymu napełniał. Patrzała na palce, jak jeden pieróg za drugim wymykał się z pod nich, ale czyniła to tak machinalnie, że gdyby zapytał ją ktoś co robi, nie byłaby w stanie dać odpowiedzi. Bo dziwnie się to stało. „Oficer”, który mieszkał w pokoju zarekwizowanym u Zadorskiej, był u niej rano z prośbą, aby mu Zośka usługiwała. Ordynansa — mówił — mi zabrali a i tak był do niczego, lubię porządek, mówił i czystość, a do tego trzeba ręki kobiecej. Zadorska zaś zgodziła się na jego prośbę. Zośka byłaby się przed jej śmiercią spodziewała, niż aby ten ładny oficer wziął ją do usługi. Spotykała „Oficera” (tak go w

całej kamienicy nazywali dozorca, dozorczyń, dziewczęta od krawcowej i ta panna w parterze im lewo) na schodach czasem, czasem widywała go z okna lub z progu w kuchni kiedy przez galerię przechodził. Spoglądała na niego ukradkiem, idąc do miasta, a kiedy jej spojrzenie spotkało się z jego oczyma fala płomieni ogarniała jej ciało. Zośka była uczciwą dziewczyną, ale po każdym takim spotkaniu, czuła żar w ciele, gorąco na twarzy, jakieś złe myśli do głowy jej przychodziły, aż nieraz musiała pacierz klepać raz po raz, aby te myśli natrętnie zagłuszyć, choć i to nie pomagało. Co ona temu winna, że nie naturę, że wszystkim się martwi. Przecież inne dziewczęta mają narzeczonych, a właściwie kochanków, chodzą do kina i na tańce, ona, mój Boże! pracuje cały tydzień i nigdzie, nigdzie jej nie ciągnie, chyba do kościoła na cichą lub na nieszpory, a kiedy niekiedy do starej ciotki co to ma grazielną aż koło rogatki. I cóż jej za radość z tego że słuchać musi, jak ciotka zrzędzi, a lekcje jej prowadzi. Nie bałaby się może Gerwicia, bo mu dobrze z oczu patrzyło, ale różne wieści po kamienicy o nim chodziły. Dozorczyń Antoniova opowiadała niestworzone rzeczy, ale Zośka nigdy w to wierzyć nie chciała. Wszak słyszała jak Zadorska mówiła, że Gerwicz to porządny oficer, własne meble sprowadził, do czynszu rekwizycyjnego dopłaca, hałasów nie wyprawia, pijaków nie sprowadza i moralnie się prowadzi.

Za plecyma Zośki odezwał się suchy, ostrzy głos Zadorskiej:

— Zośka! A to co za smród w kuchni? Już ci pieczeń przypaliła! Patrzcie państwo, ja za drogie pieniądze mięso kupuję, abyś ty mi przypalała, a co mnie pan powie? Dam

ja ci za to! Ty wiesz, że mnie się uszami nie przelewa!

Głos ten tak niespodzianie przerwał jej rozmyślanie, że blaszane kółko do wycinania ciasta wypadło jej z rąk i potoczyło się z rzechotem po podłodze. Zadorska była już przy bratruze.

— Nie mówiłam że przypaliła! Może z pokoju mam wychodzić pieczeń obracać! — Byłby już czysty węgiel, to szczęście, że ten dym poczuła. A gdzie śliwki?

Zośka struchlała. Będąc w mieście zapomniiała je kupić przez roztrągnięcie.

— No słyszysz? Gdzie śliwki na kompot? Nie wiesz, że pan bez śliwek żyć nie może, że to cały ratunek dla jego żołądka.

Zośka wyszeptwała przerażona:

— Kiedy, bo proszę pani się nie gniewać, zapomniłam kupić...

— Widzisz, o czem ona myśli! Znowu zapomniiała, chyba ja za ciebie do miasta mam chodzić? A to skąd Boże! już nie do wytrzymania z tą dziewczyną!

Zośka tymczasem pobiegła do sklepu, — Kiedy wracała czekała już na nią w bramie Antoniova.

— Dzień dobry pannie Zosi!

— Dzień dobry!

— A co to słyszałam, że panna Zosia ma „oficyra”-obsługiwać?

— A tak, był wczoraj u pani i prosił od jutra...

— Ej, szkoda panny Zosi!

(C. d. n.)



mu, który wyrósł w Europie pokojowej. Mąsom tym jednakże w stosunku do ilości brakuje materiału, jako to dział, kartaczońce, miotacz młot i granatów, armat towarzyszących piechocie. Marazm ekonomiczny i przemysłowy daje się odczuwać i w armii.

O bezprawnym wyzysku pracy twórczej.

Zwiedzając najrozmaitsze wystawy i publiczne sale aukcyjne w całej niemal Europie, byłem niejednokrotnie świadkiem wydarzeń, na pozór może mało znaczących, ale kryjących w sobie fakty większej wagi. Rozmyślenia moje nad kwestyą, czy frymacerzenie dziełami sztuki pięknej na publicznym forum, odpowiada powadze i godności artysty i twórcy i czy ono połączone jest zawsze z rzeczywistą korzyścią materialną dla mistrza samego — doprowadziły do wniosków na der smutnych, a dla oplakanych stosunków naszego stulecia bardzo nawet charakterystycznych.

Pomijając spostrzeżenia, dokonane podczas zwiedzania takich „intelektual-

nych jarmarków“, gdzie prawie tylko rycerze nowoczesnego snobizmu skupują najcenniejsze zbiory dla atrium własnych pałaców, zaznaczam, że szczeremu mecenasostwu bardzo rzadko jest dziś po budką do kolekcjonowania drogich rzeczy z dziedziny sztuki. Wzbogaceni handlarze z kraju dolarów, korzystając z chwilowej dewaluacji pieniądza europejskich krajów, gromadzą u siebie wszystko, co przedstawiać może wartość trwałą. Nie myślę tu o bajorńskich sumach, płócnych za Rembrandtów, Tizianów, Brenghelów czy Murillów, nie chodzi o to, ile obecnie ofiarowują za szkice czy obrazy Chodowieckiego, Matejki lub Malczewskiego w zagranicznych aukcjach, pragnę tylko podkreślić fakty, że artysta sam lub jego prawonastępca, żadną ustawą nie są po dziś dzień chronieni przed wyzyskiem tego rodzaju, dokonanym na dziele jego twórczości.

W słynnej sali „Dronot“ w Paryżu sprzedano onegdaj rysunki Styki w walucie frankowej, przewyższającej stokroć wartość rzeczywistą (przedwojenną) całego tworzywa. W Berlinie licytowano studia Żmurki i Ajdukiewicza w Rzymie płótna Siemiradskiego, w „Dorotheum“ wiedeńskim niektóre szkice z sławnego cyklu „Polonia“ Grottgera, prawie że na szablon paskarski. Wzbogacają się bo-

wiem ludzie przez noc, kupując i sprzedając w jednej chwili dalej, przeprowadzając przytem „transakcje“ czysto spekulatywne, oparte jeno na fluktuacji cedydy giełdowej całego kontynentu. W „Gemaeldegalerie Miethke“ w Wiedniu kupił niedawno jakiś przemysłowiec z Monachium szkice Boecklina i Stucka i znalazł nabywcę w Florencji. Stamtąd wywędrowały one do jakiegoś lorda z nad brzegów Tamizy i spoczęły wreszcie w kantorze nowojorskiego Jankesa...

Nasuwa się więc pytanie:

Czy rzeźbiarz, który krwią najserdeczniejszą, często nawet przy głodzie i chłódzie, wykuwa z bezdusznej bryły życie i twór, czy malarz, wyczarowujący z krajiny kolorów nową „naturę“ na płótnie, czy wogóle twórca nie winien być „udziałowcem“ w transakcji własnych płodów, fortuny przynoszących tylko dla kupeczyków, handlujących nimi?

Przedstawmy sobie stan rzeczy:

Pewien malarz kończy tworzywo. Jest młodym, nieznanym prawie dla świata amatorów, mecenasów i handlarzy obrazów. Walcząc o byt, szuka sposobu do życia. Sprzedaje więc przy pierwszej lepszej okazji, najlepszą często pracę za bezcen. Dla kawałka strawy odłącza się zatem od dzieła sztuki, będącego niekiedy klejnotem twórczości jego. Po lat dzie-

Aleksander Kuprin.

POTĘGA SŁOWA.

(Dokończenie).

Mistrz mówił dalej:

— Pójdziemy o piętro wyżej. Leży tam trup. Zaden z nas nie zna go. Uprawiał on zawód, dziwny w naszych czasach, poety i muzyka. Miał on tę śmieszność, że wierzył, że wydawcy, redaktorzy przeglądów i tygodników, dyrektorzy teatrów i rewjetek, kapelmistrzowie, reżyserzy i krytycy przyniosą mu będą myrrę i kadzidło — a oni się wstrzymali. Była to istota prosta i naiwna, a jednocześnie dumy olbrzymiej, wołał on umrzeć z głodu, niż kląć palcem, by polepszyć swój los. Zebrak prawie, lubił czynić dary królewskie. Zapytacie mnie, być może, dlaczego nie zapoznałem go z wami? Nie przyniosłby on żadnej korzyści w poszukiwaniach naszych i patrzył zresztą z milczącą i pogardliwą pogodą na wiele rzeczy, do których my przywiązujemy wielką wagę. A nawet pewnego dnia sformował o życiu pozagrobowym parodoks pół żartobliwy, pół poważny: „Przyjąć za pewnik nieśmiertelność? Perspektywa ma to powabna! Jest przedłużenie po wiek wieków w niewzruszonej nagości wrażenie ostatnich chwil życiowych. Człowiek, rozjechały przez tramwaj, porusza się na wieki w jednym uczuciu trwogi, okropności i cierpienia. Simobójca skazaniec na zawsze słyszeć detonację rewolweru, niż odczuwanie — ból niezrozumienia dla naszej fantazy — przebiega kuli od jednej skroni do drugiej, poprzez

mozg i do przeżywania wiecznego ostatecznej agonii.

Rozumiecie mnie, czyż nie prawda? A teraz chodźmy.

Wszedł na pierwsze stopnie schodów i zatrzymał się na ścieżce: Chwila ta powstaje w pamięci mojej z przedziwną jasnością. Stał obrocany plecami do okna, ustrojonego w nędzne witraże. Przygaszone i różnokolorowe oświetlenie nadawało niewysłowiony urok jego pięknej twarzy w koronie siwych włosów, jego wzrokowi, pełnemu tej dobroduszej i głębokiej powagi, będącej przywilejem jedynie ludzi wielkiej wiedzy. Zadrżał się lekko. Choroba serca, bolesna i dokuczliwa, przeszkadzała mu w ruchach. Odetchnął kilkakrotnie z trudnością, poczem pozornie spokojny, mówił:

— On umarł — używamy jeszcze tego określenia konwencyonalnego, — bo pozwolił wygasnąć w sobie wolę życia. Zasnął jakby w tem jedynym życzeniu: nie zbudzić się więcej. Oto już dwa dni jak śpi i ciało jego straciło już zupełnie czucie: gdyby mógł otworzyć oczy nie widziałby nic. Jednakże słuch jest ostatnim zmysłem opuszczającym istotę ludzką: czyż nie twierdzą starcy, że umarli słyszą z grobach? Usłyszysz więc on nas, mimo niezaprzeczonych oznak rozkładu ciała. Wszystkie słowa ludzkie, modły pogrzebne zdawałyby się mu — mojem zdaniem — natrętnym brzęczeniem muchy, oblatującej się między dwiema szybami.

Niektóre słowa, jakie, być może, potrafiłby zrozumieć, byłyby mu tak obojętne, obce i dalekie, jak szmer strumyka, cykanie zegarka, szczebiot ptaków. Ale oto jest telegram, otrzymany na moje imię dla niego z Królewskiej Opery w Londynie.

A ponieważ schody były ciemne, podał mi depesze, prosząc ze zwykłą sobie słodyczą.

Możebyś zechciał łaskawie odczytać nam treść tego?

Kawałek papieru przynosił tak radosną nowinę, że każdy kompozytor syty sławy, byłby stracił głowę otrzymując tę wiadomość. Przyjmowano bez zastrzeżeń jego operę „Sulamit“, naiwną, zagadkową i przepyszną legendę miłości największego z królów i skromnej córki właściciela winnic. Proszono autora, by raczył przybyć dyryżować swoim utworem. Następcowały dalej komplementy, będące tak mało podobne do zwykłej rezerwy angielskiej, oraz oferta na olbrzymią sumę pieniędzy.

— Tak więc, mówi Mistrz, biorąc z rąk moich telegram, sławą, bogactwem, zbytek i usmiech kobiet przyszły niespodzianie i za późno — niestety! — pukać do drzwi jego. Zresztą było mu to obojętne: coż go obchodziły te podrygi? Musiałem mu siłą prawie wyrwać partycję, by posłać ją do moich przyjaciół w Londynie... I oto naraz ironiczny żart absurdu przeznaczenia! Ale być obecnym przy doskonałym wykonaniu swej opery, dyryżować najlepszą orkiestrą na świecie, odtworzyć te zadziwiające obrazy w duszach artystów i uważnych widzów, czyż nie są to motywy wystarczające do wzbudzenia radości? Myślę więc, że czynię słusznie, zawiadamiając go o tej nowinie i jestem prawie pewny, że odzyska on na dłuższy lub krótszy okres czasu to, co nazywam wolą życia.

Wszyscy szli po schodach w milczeniu. Wszyscy, z wyjątkiem mnie. Ze szczerością, którą Mistrz tak kochał, powiedziałem mu:

— Pozwólcie mi nie iść z wami. Nie od-

statkach, nieznanymi ongiś malarz-artysta staje się sławnym. Obrazy jego cieszą się wziętością i kraszą światowe wystawy. I zdarza się czasem, że za czasów młodości powstałe dzieło, które wówczas z powodu niedoli sprzedane zostało „dobroczyńcy” za cenę marną, w jakiejś hali aukcyjnej, osiąga sumy wielorazowej.

Bogactwo intelektualne artysty, przez transportowane na bryłę lub płono, przez staje być wyłączną własnością jego, albo wtem drogą sprzedaży, dzieło sztuki przeszło po wieczne czasy w posiadanie kapitalistycznie silniejszego nabywcy do którego nie ma żadnych pretensyj. Krzycząca więc niesprawiedliwość domaga się tutaj uzupełnienia w kodeksie praw, nie chroniącym do tej pory przed wyzyskiem twórcy i jego dzieł.

I zaiste dusza płacze, skoro się zważy, ile to niesumiennych ludzi w tożde mecenasów lub w masce impresaryów, aranżerów i agentów korzysta z tego „utar tego przywileju” przywłaszczania sobie praw do plodów twórczości obcego ducha. Zwłaszcza w dziedzinie lotnej muzyki dzieje się zastraszająca wprost niesłuszność. Nieśmiertelne symfonie Beethovena, grają dziś u stóp piramidy Cheopsa, czarowne tony Szopenowskich walców, rozlegają w żelazno-betonowych music-halach Ameryki. „Pieśni” Karłowicza rozentuzyzują publiczność w kasynie Niecejskim, prześliczne tony z „Halki” za chwycają nawet synów Nipponu w upojonej herbaciarni rozmarzonej Yoshiwazy...

Z mechanicznego wykonania muzycz-

nych kompozycji żyją setki i tysiące, a muzycy-twórcy przymierają czasem z głodem! Z coraz to nowych wydań dzieł Mickiewicza — choćby dla zwykłego przykładu — wzbogacają się nakładcy i księgarze, podczas gdy Władysław Mickiewicz, syn wieszczki i jedyny prawny spadkobierca, wegetuje marnie w Paryżu, a to dzięki jedynie poparciu pewnych miłośniwych jednostek intelektualnych i dotacji polskiego rządu!...

Georges Grappe, wykwinny znawca sztuki francuskiej w swej broszurze o słynnym malarzu Claude Monet, przypomina z bólem, jak mistrz ten w r. 1873 wszystkie swe obrazy z epoki pierwszej twórczości sprzedał za... 100 franków! A wiedzieć trzeba, po jakich kolosalnych cenach kupuje się obecnie precudowne jego pejzaże. W sali aukcyjnej „Druot” cena 30.000 fr. za jeden obrazek jego pędzla nie jest już rzadkością. A jego córka jedyna, jest biedną urzędniczką przy magistracie miasta Paryża!... Podobnie dzieje się ze spadkobiercami wielkich Cezotów. Milletów i Watteauów. Zahartowana dusza kupiecka, której bóstwem jest cyfra sztywna i nieugięta, nie chce znać plejady mistrzów z krainy Piękna, ginących z gołu i zimna. Ci nowoczesni plutokraci napełniają sakiewki złotem, zagarnięciem na sprószonych płótnach, troskliwie schowanych w lamusach kolekcjonerów lub na zaśnieżonych niedziorytach, kupionych ongiś za bezcen, a sprzedawanych obecnie za cenę setek tysięcy.

Dopiero dzięki zapobiegliwości francuskiego rządu — pragnącego raz na zawsze zasunąć rygiel przed orszakiem wyzyskiwaczy — zaprojektowano ustawę: „O ochronie własności intelektualnej” artystów, która weszła w moc obowiązującą już od 20. maja 1920 roku. Wybitny działacz i szermierz sprawiedliwości dla upośledzonej kasty intelektualnej p. Henry Aauriol, przy owocnem współdziałaniu deputowanego Charles Tisseyre'go, opracował nowelę: „le droit de suite” (prawo następstwa), która w tych dniach uzyskała sankcję parlamentarną.

Na mocy tej ustawy żyjący artyści lub prawni spadkobiercy żądać mogą pewnego procentowego udziału z osiągniętej sumy przy każdorazowej sprzedaży dzieł ich lub twórców, ustalono nawet tabelę, wedle której artyści lub ich uprawnieni spadkobiercy odsetkowo dostają swoją część pod kontrolą organów autokratycznych.

W ten sposób sprawiedliwości stało się poniekąd zadość, a własność intelektualna znalazła ochronę państwową w formie obowiązującej ustawy, przewidującej nawet kary w razie niespełnienia. Oczywiście, że ochrona taka byłaby zupełną, gdyby wszystkie kraje kulturalne świata zaprowadziły u siebie podobne paragrafy, gdyby w przeciwnym razie, dzieła sztuki, mające np. tylko w Francji patent ochrony, będą w Anglii czy Ameryce, czyli w ogóle w krajach o „szlachetniejszej walucie” dalej przedmiotem niegodziwej frymarki z dotychczasową szkodą dla ich twórców lub prawonastępców.

Isz. dr. Eugeniusz Meller.

czuwać bojaźni, lecz wstrzymuję mnie coś silniejszego, niż wola moja.

Położył mi łagodnie rękę na ramieniu (je dlny ruch zbliżenia, jaki znałem u niego pod czas długiej naszej zażyłości) i odpowiedział spokojnie:

— Tak, dziękuję ci za twoją prawość. Idź w spokoju, i jeżeli możesz, myśl o mnie przez okres dziesięciu minut. Nie rób żadnego wysiłku, staraj się jedynie przedstawić sobie w wyobraźni moją twarz, moje ubranie, ręce i oczy moje.

Wzniósł się powoli z jednego stopnia na drugi, potem zniknął w ramie drzwi otwartych. Widziałem jedynie błękitny dym kadzidła i usłyszałem wyraźnie powolne zawołanie:

„Czyż jest jaka radość ludzka, którejby nie zakłócił smutek?”

O tem, co się stało tam w pokoju, mogę jedynie zdać relację treściwą, ułożoną z zeznań innego. Mistrz poprosił płaczkę, by się oddaliła. Uczynił to ze zwykłą słodyczą, ale równy wiedzieli wszyscy, że prośby jego równały się czasem rozkazom najbardziej imperatywnym. Potem ujął w swe dłonie głowę przyjaciela i nachylił nad nim tak, że prawie dotykał jego ucha łwargami, odczytał trzykrotnie tekst telegramu, podwyższając za każdym razem ton i nadając głosowi swemu olbrzymią potęgę perswazyi. Wówczas, poza ekranem potwiek w półotwartych, ukazały się oczy bez blasku i zmarłe, wargi rozluźniły się w dreszczu, mięśnie gardła się ścisnęły

i Siedmiu usłyszało te słowa, wymówione głosem zachrypniętym i jakby zduszonym poduszką:

— Pozwólcie mi... spać..

I nagle okropny i odrażający grymas wykrzywił mu twarz. Trwało to chwilę, lecz było tak chydne, że sześciu Uczniów zastłoniło sobie oblicze rękami.

Jedynie Mistrz pozostał niewzruszony, upłynęła chwila, zanim się zwrócił do swych przerażonych neofitów.

— Teraz, rzekł możecie się popatrzeć.

Zobaczyli go, jak błogosławił znakiem krzyża twarz nieboszczyka i całował nabożnie ciało jego. A zbliżywszy się, ujrzeli na obliczu zmarłego niezawodny uśmiech spokoju wiecznego.

Nazajutrz atak sercowy zabrał nam nasze go Mistrza. Uczniowie zniknęli jeden po drugim w krótkim przeciągu czasu, w sposób tragiczny. Towarzystwo nasze nie może być zrekonstruowane. Ja jedyny przeżyłem ich. Ale niegdy nie ośmielię się iść śladem inicjatora w tych doświadczeniach nadludzkich. Teraz wierzę, a nawet wiem, że zmarli żyją.

Ale nie naszedł jeszcze czas, gdzie człowiek mógłby bezkarnie badać tajniki zagrobowe, być może, lepiej nawet robić nie podnosząc zasłony, gdyż wiedza ta jest gorzka i bolesna.

Wypadki, z których zdaje relację treściwą i wiarygodną, miały miejsce dnia 8 grudnia 1913 roku.

Tłóm. J. W.

Koncert symfon. zespołu młodych muzyków.

Zespół młodych muzyków składa oczywiście dowody swojej żywotności. Trzeci miesiąc istnieje Towarzystwo, które za cel sobie wzięło kultuwanie muzyki orkiestralnej, — trzeci z rzędu program, nie koncert, gdyż tych odbyło się do tej pory — pięć. Ta żywotność młodej instytucji w pierwszej linii podkreślić należy i uważać ją za jej najpoważniejsze plus, istnieje jednak tych plusów więcej: świadomość, jakich zadań ze spół, który krystalizuje się, jest się w stanie podjąć, młodzieńczy zapał i dużo dobrej woli, dążenie ku celom wzniosłym, oderwanym od szarzyzny codziennego życia. Te plusy, wyczuwalne bardzo silnie, są miarą zasadniczej wartości zespołu. Słuchając jego produkcji mam wrażenie nieodporne, że potęgają się one w miarę upływającego czasu, coraz silniejszego zżywania się ze sobą, członków orkiestry, świadomości ponoszonych wspólnie trudów niemałej pracy, której celem osiągnąć się da, jeśli ludzie stojący pod wezwaniem szczytnych haseł u wspólnego pracy warstwu zupełnie się ze sobą harmonizują. Dotychczasowe produkcje, które dał nam zespół stwierdzają, że pracuje on, że dąży do doskonalenia się, nie ulega też najmniejszej kwestyi, że dalsze wykaza jeszcze silniejsze pogłębienie tych wartości, które o dobroci jego decydować mogą.

Ostatni program zawierał powtórzenie Beethovenowskiej Symfonji I., ponadto zaś jako utwór przez zespół wykonane poraz pierwszy: Schuberta: „Symfonię h-moll“ i dwa utwory Moniuszki: „Uwerturę — Bajka“ i „Uwerturę do opery: Paria“. Ten dobrze dobrany program wykonany został z dużym sukcesem. To co stale powtarzam zdając sprawę z produkcji zespołu ponownie podkreślić muszę: nie przerastał sił młodych muzyków. Interesującym był istotnie, bo wszakże kult nasz dla Beethovena pozwala nam zawsze rozkoszować się jego symfoniami, choćby je przyszło nam wysłuchać nawet kilkakrotnie, a przepiękna w pomyśle, przesubtelna w nastrojach, niedokończona symfonia Schuberta będzie zawsze atrakcyjną tem więcej, że na naszym terenie nie należy do utworów zbyt często wykonywanych. O Moniuszce nie wspominam nawet, ni tłumaczyć nie potrzebuje, dlaczego przez audytorium jest zawsze mile witany. Rzecz ta sama za siebie zresztą mówi.

Mając możność porównania audycji pierwszej zespołu z ostatnią, stwierdzić muszę poważny postęp i wyrobienie się członków orkiestry. Zastępa to w pierwszej linii p. Seredyński, który z ogromną gorliwością nad zespołem pracuje. Utrzymana przezeń w doskonałych ryzach młoda orkiestra stanęła już dzisiaj na znacznym poziomie artystycznym, jest karna, gra rytmicznie, czysto, posłuszna skinieniu pałeczki dyrygenta wydobyć jest zdolna dużo już subtelności dynamicznych. Gra poza to nie nerwowo i to z wartości jej wartość niepoślednia. Tworzy ją zda się spokój dyrygenta samego, który zrównoważony, świadom swych celów i zadań umie w ten korzystny sposób wpłynąć na członków zespołu.

Rzecz jasna można mówić i o pewnych restrykcyach. Któż jednak pracujący od tak niedawna jest od nich wolny? Jaki ich jednak nie wiele. Odnoszą się głównie do takich wartości, jakie zaistnieć mogą tylko w zespołach pracujących długie lata. O wydobyć wszelkich nuanców nastrojowych i wyrażenie ich głównie za pomocą dynamiki chodzi. Podkreślam to, choć pewien jestem, że zespół dalej pracując wartości te zdobędzie. Chodzić może również o pewnego rodzaju jedność i ciężność tonu. Dalsza współpraca wytworzy je na pewno. Na dziś zespół daje tak wiele, że na uznanie i na poparcie zasługuje w całej pełni.

Ostatni koncert zostanie powtórzony w niedzielę dnia 7 maja. Odbędzie się on dla młodzieży szkolnej wyłącznie, której zapewne da poważną sumę rzetelnego zadowolenia.

Prof. Lesław Jaworski.

Strajk farmaceutów.

(kp.). Rozpoczęty w dniu 8 maja strajk farmaceutów trwa w dalszym ciągu.

Jak głosi biuletyn strajkujących, w niektórych aptekach pakowaczki i kasyerki załatwiają nie tylko ręczną ekspedycję lecz także i recepty.

Aspiranci (nie objęci strajkiem) są pracowni, wielu aptekarzy ze Lwowa i prowincji odwołuje ich z obowiązkowej szkoły aspiranckiej, istnieją nawet podobno tendencje zamknięcia szkoły. W odpowiedzi na to, magistratura planuje objęcie strajkiem także aspirantów.

Wiele aptek zamyka się w porze obiadowej, z czego wyciągają farmaceutki konse-

kwency wobec władz, ponieważ zamykanie aptek jest niedozwolone.

Pertraktacje żadnych w ciągu wczorajszego dnia nie prowadzono. Wprawdzie inspektor pracy p. Nawrań zwrócił się z własnej inicjatywy do grejmun aptekarzy o rozpoczęcie rokowań, lecz grejmun odmówiło przez cząco pismem z 9 br.

Jedynie w Tarnopolu aptekarze tamtejsi przyjęli żądania farmaceutów, wobec czego strajk w Tarnopolu został zlikwidowany. — Poza to w całej Wschodniej Małopolsce trwa bezrobocie w dalszym ciągu.

Jak spokojny mieszczuch dusił bandytę w pociągu.

Echa napadu bandyckiego na pociąg pod Zółtańcam.

(kp.) Jeden z pasażerów, którzy jechali w wagonie pociągu, napadniętym onegdaj pod Zółtańcami przez bandytów J. K., opowiada nam ciekawe szczegóły napadu, które uzupełniają żywo podane wczoraj przez nas stan rzeczy.

Bandyci przypuszczali najwidoczniej, że wagon ten, pierwszy po wozie bagażowym, jest podzielony na coupe, co byłoby bandytom nadzwyczaj ułatwiło robotę. Kiedy więc spostrzegli, że wagon cały jest podzielony tylko na 2 części, stropili się na moment, lecz w tej chwili odzyskali pewność siebie i zażądali od podróżnych pieniędzy, co każdego mocno zdziwiło i trochę przeraziło.

Nie namyślając się wiele, zabrali się bandyci do obszukiwania ludzkich kieszeni i dopiero po chwili zaczęto im stawiać opór.

Wywiązały się bójk,

bił się także nasz informator.

— Kiedy jeden z opryszków — opowiada nasz informator — chwycił mnie za kieszeń na piersiach, ja chwyciłem go ręką za gardło i obróciłem się w ten sposób, że opryszek znalazł się pod ścianą.

— Bandyta, nie namyślając się wiele, uderzył mnie jakimś żelazem po przedramieniu. Uczułem, że uderzeniem tem

złamał mi rękę,

jednakże do tego stopnia się rozjuszyłem, że

drugą ręką dalej cisnąłem go za gardło

i tak patrzyliśmy na siebie. Widziałem dobrze,

jak zbójowi twarz czerwieńiała, ślepią mu wylazły na wierzch, ozor wywalił aż na brodę, z pyska zaś zaczęła mu płynąć piana. Czuliśmy ją dobrze na ręce!

I byłbym go tak pod ścianą zadusił, bo nie wiem, co się ze mną działo. Nie słyszałem, co wyrabiał się wokół mnie, nie słyszałem też, jak po zatrzymaniu się pociągu na stacji naczelnik stacji wszedł do wagonu i przemówił do mnie. Taki-m był wściekły i zrozpaczony o tych 36 tys., które wiozłem dla dziecka do Lwowa, a które ten złodziej przeklęty chciał mi wydrzeć z kieszeni!

— Dopiero gdy mnie naczelnik szturknął w ramię, ocknałem się i wypuściłem z pazurów na pół żywego bandytę.

— Ponieważ na stacji nie było policjanta, naczelnik wziął bandytę pod swój nadzór. Lecz gdy opryszek przyszedł trochę do siebie, bez namysłu huknął naczelnika w głowę tak,

że naczelnik zrobił trzy koziołki,

złób zaś uciekł, zanim ludzie połapali się, co za szło“.

Nasz sympatyczny i dzielny interlokutor, który tak krzepko borykał się z bandytą, musi teraz leczyć rękę, która jest zupełnie złamana. Mimo bólu nie traci jednak fantazyi a najsilniej podtrzymuje go na duchu świadomość że jednak postawił na swoim i nie oddał bandycie zaoszczędzonych 36 tys. marek.

Przykro mu tylko, że rabuś, który pod mocną pięścią „wyciągnął język na brodę i wyciągał go coraz dalej“, zdołał jednak z taką łatwością umknąć po chwili.

Rabin z Łopatyna przed sądem.

(kp.). Cała gmina z Łopatyna wypełniła wczoraj małą salę sądu karnego. Toczyła się bowiem rozprawa nielada.

Na ławie oskarżonych zasiadł sędziwy rabuś z Łopatyna Lajb Chaim Hemerling, oskarżony o wydanie pewnemu żydowi, niejakiemu Rochmanowi, metryki fałszywej w roku 1917 w celu wykreślenia tego popisowego od wojska. Sprawa była dość trudna. Rabuś, wyschnięty ze starości jak szczypka, z żywością kiwał głową, gestykułował i tłumaczył się, że takiego nadużycia nigdyby nie popełnił. Nie

mógł metryki wystawić we Lwowie, gdyż nie wyjeżdżał z Łopatyna, a w krytyczny moment był nawet od Lwowa odcięty kordonem bolszewickim.

Punkt ciężkości sprawy spoczął na orzeczeniach rzeczoznawców, którzy mieli rozstrzygnąć, czy pismo fałszywej metryki jest własnoręcznym pismem rabina, czy też nie. I to właśnie była dziura w moście, w którą wpadł cały akt oskarżenia — jak powiedział obrońca. Z dwóch pierwszych rzeczoznawców, wezwanych swego czasu do wydania opinii, jeden oświadczył, że pismo pochodzi z pewnością od rabina, drugi zaś, że nie można tego stwierdzić na pewno.

Wobec tego wezwano dwóch innych rze-

Ważne dla każdego!

Ubrania męskie wiosenne bardzo praktyczne z dobrej wełny Mp. 15000 i 16000, Ubrania sportowe Mp. 12000 do 16000. Bardzo eleganckie ubrania wiosenne w najnowszych kolorach i wzorach 20000 do 25000 Mp. Ubrania czarne i granatowe ze znakomitej materii 29000 Mp. Ubrania dla chłopców we wszystkich kolorach i wielk. po cenach najniższych. Buty zagran. box i szewro w cenie 9000-7500-7200. **Firma „Univ. rum” BOURLARDA 5, 1. piętro (BOCZNA BATOREGO).**
12795

czoznawców, którzy orzekli, w podobny sposób: jeden stwierdził, że jest to charakter piśmnia rabina Hemerlinga, drugi zaprzeczył. Na czym miał oprzeć się trybunał przy wydawaniu wyroku?

Pan prokurator Rusin udowodnił, że wagę mają tylko orzeczenia, stwierdzające winę rabina, pan obrońca Wasser ze swej strony udowodnił, że orzeczenia potępiające są bez wartości, natomiast z respektem musi się traktować orzeczenia przychylne.

Ostatecznie trybunał przychylił się do wywodów obrony, uwalniając rabina Hemerlinga od winy i kary.

Zgromadzeni współwyznawcy z Łopatyna, którzy już w czasie rozprawy kłócili się trochę między sobą ku zgorszeniu woźnego, po wyroku dali szeroki upust swej gadatliwości i głośno wyrażali swoją radość.

Specjalna delegacja podkasała nieco bekieszki i pobiegła na pocztę, by telegraficznie wysłać do Łopatyna pomyślną wiadomość. teniu.

Z sądu wojskowego.

(!!) Do Jana Plakseja w Łatkowcach, obok Skalat, przybyli dnia 25 marca 1921 r. rano trzech żołnierze, a mianowicie: szer. Rudolf Steinke, Wolf Neiger i kapral Stefan Ostapski i oświadczyli mu, że przybyli do niego zamówić kilka metrów tytoniu dla 6-tej armii, przyczem wręczyli mu 5000 marek tytułem zadatku. Równocześnie umówili się, że przybędą po tytoni tego samego dnia wieczór, poczem opuścili dom Plakseja.

Następnie udali się do Mielnicy, swego miejsca pobytu i zgłosili o tem, co zaszło plutonowemu Wł. Draganowi, Dragan polecił im, by udali się do żandarmerii, aby spowodować zarekwirowanie tytoniu u Plakseja.

Jeden z żołnierzy, mianowicie Wolf Neiger udał się do kaprała żandarmerii Adolfa Luckiego, który oświadczył gotowość zajęcia się tą sprawą. Następnie cała powyżej wymieniona piątka udała się autem do Łatkowic.

Tutaj po odbiór tytoniu u Plakseja zgłosili się jedynie Steinke, Neiger i Ostapski, natomiast Dragan i Lucki w pełnym uzbrojeniu pozostali na dworze.

W czasie, gdy Plaksej ze swoim współnikiem i Steinke, Neigerem i Ostapskim zajęci byli odbieraniem tytoniu, weszli do izby Dragan i Lucki i poczęli legitymować Plakseja i jego współnika, także Neigera, Ostapskiego i Steinkego, a następnie polecieli tym ostatnim, by tytoni skonfiskowali i zabrali na auto, co też ci uczynili; Lucki i Dragan występowali jako żandarmi.

O dokonanej konfiskacie tytoniu ani Lucki, ani Dragan ani też reszta nie zrobili doniesienia swojej władzy przełożonej.

Poszkodowany doszedł do swego tytoniu dopiero wskutek zrobionego doniesienia i po aresztowaniu całej piątki. Wprawdzie Jan Plaksej interweniował wraz z żoną dnia następnego, po konfiskacie w Mielnicy u Dragana i prosił go o zwrot tytoniu, lecz Dragan wyraził się między innymi, że wyda tytoni z powrotem, gdy dadzą mu 10.000 marek.

Prokuratura wojskowa oskarżyła Władysława Dragana, Stefana Ostapskiego, Rudolfa Steinkego, Adolfa Luckiego i Neigera Wolfa o zbrodnię oszustwa w wysokości ponad 50.000 marek.

Sprawę osadzał senat W. S. O. we Lwowie, któremu przewodniczył podpułkownik dr. Stampfl, oskarżał por. K. S. Adamus, bronił adwokat dr. Hirschprung.

Senat — po naradzie — uznał Dragana i Luckiego winnym nadużycia władzy urzędu woj., zaś Neigera, Ostapskiego i Steinkego winnym uczestnictwa w nadużyciu władzy i zasądził Dragana i Luckiego na karę ciężkiego więzienia po półtora roku i na degradację do szeregowca, zaś Neigera, Ostapskiego i Steinkego na karę ciężkiego więzienia po 1 roku. Wszystkim zasądzonym wliczył do kary przedtem przebyt ośmiomiesięczny areszt śledczy.

Oskarżyciel publiczny nie oświadczył się. Ze względu na to, że obrońca zgłosił zażalenie nieważności, zarządzone odprowadzenie do więzienia wszystkich pięciu oskarżonych.

NABESZANE.

DZIŚ 11 b. m. PO RAZ OSTATNI w Marysience i Koperniku

VI-ta i ostatnia seria NDYJSKIEGO SZTYLETU

p. t.

12826

POTWORY MORZA I DŁUNGU

Lux 1 i 2 ser. Uciecha 3 i 4 ser. Pas 25 ser.

MIKO LEW PREMIERA! Dziś w czwartek 11. b. m.

SZATAN I ZAGŁADY

CZEŚĆ I. KRADZIEŻ TERPEDY
W gł. roli LEAH BAIRD — film atrakcyjny amerykański. Nadpr. gram.: **MODELE WIOSNNE**
J. BOGUSZAW HERSE. 12777

LEKARZ-DENTYSTA Dr. HUGO DATTNER

ord. pl. Marijski 5 (dawnej Hotel Francuski). 12374

OBRONCA WOJSKOWY Adwokat Dr. EMIL GLEICH
Lwów, ul. Słowackiego 16. 12124

W pierwszorzędnym szkole tańców Henryki Brysiowej rozpoczyna kurs tańców. Wpisy przyjmuje się codziennie w lokalu szkoły przy ul. Kętowskiej 23. od godziny 5-tej popołudniu
12763

KEFIRONE Tabletki

do domowego wytworu KEFIRU poleca 11231

Laboratorium Chem. Farmaceutyczne W WARSZAWIE

MODLIŃSKI I KROGULECKI
Zadziw. w aptekach, składach aptecz. i drogeriach.

Znaleziono

Dnia 2. b. m. znaleziono w kinoteatrze „ASAŻ” zegarek srebrny z łańcuszkiem. Do odebrania w Dyrekcji od godz. 5—7 mej. 12828

Zamordowanie jeńca.

(k.). Przed ławą przysięgłych znów się rozgrywa epilog jednego z setnych i tysięcznych bestialstw, popełnionych w czasie wojny polsko-ukr. Zdarzenie samo, choć podobne do szeregu innych, jest niemniej jednak wstrząsające i ohydne.

Dnia 26 stycznia 1919 roku, a więc w trzecim miesiącu wojny polsko-ukr. do Krystynopola weszły wojska polskie, zmuszając od działu ukr. do wycofania się za Bug.

Około godziny 8-mej wieczorem tego dnia zapukali do mieszkania Mączkowskiej dwaj żołnierze polscy, Warszawiacy, prosząc o nocleg. Mączkówna przyjęła żołnierzy.

W ciągu nocy jednakże sytuacja bojowa zmieniła się. Pod kontratakami ukraińskimi oddziały polskie wycofały się i miasto dostało się z powrotem w ręce ukraińców.

Obaj żołnierze polscy, pogrążeni w głębokim śnie, nie wiedzieli o przesunięciu bojowej linii. Rankiem następnego dnia ubrali się i wyszli na miasto, niczego nie podejrzewając.

Jakież było ich zdziwienie i przerażenie, gdy

idąc spokojnie ulicą, spostrzegli nagle naprzeciw siebie dwóch żołnierzy ukr.

Zrozumeli wlot całą prawdę. To też jeden z nich nie namyślając się wiele, rzucił się do ucieczki, drugi natomiast podniósł ręce do góry i zakrzyknął, że się poddaje. To go atoli nie ocaliło. Obaj ukraińcy zmierzli się z kabinami i

z odległości 20 kroków równocześnie wystrzaili.

Ciężko ranny, upadł jeńiec na ziemię i zaczął jęczeć:

„Bracia! ratunku!”

Na to zbliżył się do niego jeden z dwóch żołnierzy i ze słowami: „czekaj, ja cię będę ratował!”

dwie razy kopnął rannego butem w głowę,

poczem zdziwił z niego płaszcz i oddał się. Do konającego jeńca przybiegło po chwili pięciu żołnierzy ukr. i — podczas gdy jeńiec głuchoko jęczał na polu nieprzytomny — ci zdebrali z niego różne części munduru a zanieśli go wówczas dopiero, gdy

umierający jeńiec był całkiem nagim,

tak, że jakaś żydówka przykryła go z litości fartuchem.

Żołnierzami, którzy do jeńca strzelali, byli: niejaki Niżnikowski, już nieżyjący, tudzież 26-letni Emil Dubyk, niedokończony gimnazjalista, który wczoraj stanął przed sądem przysięgłych, oskarżony o zbrodnię skrytobójczego morderstwa.

Temuż Dubykowi zarzuca akt oskarżenia ponadto inne sprawy, między innymi to, że krał wśród ludności powiatu Kamioneckiego i Sokalskiego i przedstawiając się wszędzie jako delegat więźniów, wyłudzał większe i mniejsze datki.

Rozprawę prowadzi r. Göttinger, oskarża prok. Pakliński, broni dr. Schwarz. Po przesłuchaniu świadków odroczono rozprawę i wydanie wyroku do dzisiaj.

NIEMCY PRZYJĘCI Z POWROTEM DO KOMISYI DLA SPRAW ROSYJSKICH.

Genua. (AW) Niemcy, którzy 18. bm. wykluczeni zostali z obrad nad sprawą rosyjską, biorą obecnie udział w tych rokowaniach, zaproszeni przez L. George'a i Schanzer'a w tym celu, by przy ich pomocy uzyskać odpowiedź rosyjską na memoriał państw koalicyjnych.

UGODA ANGIELSKO-WŁOSKA.

Wiedeń. (Pat) N. Fr. Presse cytuje doniesienie „ECHO de Paris”, jakoby między Anglią a Włochami toczyły się rokowania w sprawie zawarcia ściślejszej ententy.

Dwa układy między Watykanem a sowietami.

PARYZ. (Pat) Według „Petit Parisien” rokowania pomiędzy Watykanem a sowietami doprowadziły do zawarcia dwóch układów. Jeden z tych układów, podpisany przez sekretarza stanu Gaspariego i delegata sowieckiego Worowskiego, ustala położenie kleru katolickiego w Rosji, podzielonej na trzy sfery, zarezerwowane dla działalności misyj, na kręgi katolickich, a mianowicie krąg petersburski dla OO. Zmartwychwstańców — krąg moskiewski dla Jezuitów, a krąg odeski dla Braci Słowa Bożego.

Według układu, zakonnicy pochodzenia francuskiego, angielskiego i belgijskiego — promizorycznie nie mieliby jeszcze prawa wstępu do Rosji. Drugi układ, zawarty z generałem OO. Jezuitów, ustala warunki, na jakich Jezuiti mogliby w Rosji spełniać misję wychowawczą.

Podając powyższą informację, dodaje „Petit Parisien” od siebie, że wymienione układy zmieniają całkowicie politykę Watykanu, która według zdania tego pisma polegała dotychczas na idei przenikania kleru polskiego w głąb Rosji.

Mereżkowski do papieża.

PARYZ. (Pat.) Jak donosi „Matin”, Mereżkowski zwrócił się do Ojca św. z pismem poświęconem sprawie ostatnich rokowań między Watykanem a sowietami. Między innymi Mereżkowski pisze: Porozumienie się Watykanu z bolszewikami, będącymi największymi wrogami ludu rosyjskiego byłoby zaiste najlepszym środkiem do odepchnięcia ludu rosyjskiego i kościoła wschodniego od kościoła katolickiego oraz do znienawidzenia idei połączenia obu kościołów jako nowego sposobu narzucenia ludowi rosyjskiemu kajdan niewoli społecznej. Jeżeli konkordat z tą bandą międzynarodową zostanie podpisany, dzieło połączenia obu kościołów zostanie na zawsze zrujnowane.

Kurja rzymska nie uznała rządu Sowietów de iure.

WARSZAWA. (Telefonem) (d) Z Rzymu nadeszło tu doniesienie, iż Kurja rzymska nie uznała rządu Sowietów de iure. Wiadomości prasy zagranicznej okazały się nieprawdziwe.

Cziczeryn udaje się na posłuchanie do papieża.

RZYM. (Telefonem) (d) W kołach duchowieństwa rzymskiego potwierdzają pogłoski, iż Cziczeryn udaje się wkrótce do Watykanu, gdzie będzie przyjęty przez papieża i odbędzie konferencję za kardynałem Gasparim.

L. George odwołuje zapowiedź zerwania z Francją.

Londyn. (Pat) W Izbie gmin zabrał głos Chamberlain i oświadczył, że w czasie posiedzenia otrzymał list, który L. George wystosował do Barthou. List opiewa: Drogi Panie Barthou! Otrzymałem wiadomość, że angielskie dzienniki w sprawozdaniu o mej rozmowie z Panem w sobotę przypisują mi powiedzenie, że ententa między Francją a Wielką Brytanią skończyła się i że mój doradca wywiera na mnie wpływ, abym porozumiał się z Niemcami. Poleciłem Chamberlainowi,

aby sprostował tę złośliwą wiadomość. Byłem zawsze stałym zwolennikiem ententy między Francją i Wielką Brytanią i to jeszcze na długo przed wojną. Kładę więc wielki nacisk na to, aby nie się nie zdarzyło, co by miało wywołać różnicę zdań między naszymi wielkimi demokratami. Pod. Dawid Lloyd George.

Odczytanie tego listu przyjęto hucznymi oklaskami. Chamberlain odczytał następnie znaną odpowiedź Barthou.

Z SEJMU.

Warszawa. (Pat) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu prowadzono dalszą rozprawę nad ordynacją wyborczą.

Przy art. 10 p. Niedziałkowski wytyka, że między niektórymi dzielnkami wprowadziła komisya również dzienniki wyborcze. Mowca domaga się zwiększenia okręgów wyborczych w Kongresowce i na Pomorzu i powiększenia liczby mandatów dla Ziemi Wileńskiej, dla Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska.

P. Bagiński oświadcza, że nie może jako przedstawiciel stronnictwa chłopskie go opowiedzieć się za dużymi okręgami.

P. Gruenbaum jest zdania, że między Rosją a Prusami ostać się może tylko państwo polskie nie jako państwo narodowe, lecz jako państwo narodowościowe i twierdzi, że podział na okręgi zmierza do tego, by przyszły sejm miał większość czysto polską, w której większość stanowiłaby narodowa demokracja i ludowcy.

P. Maciejewicz czyni Gruenbaumowi zarzut że nie łagodzi antagonizmu, ale go jeszcze zaognia.

P. Głabiński protestuje przeciwko przemówieniu p. Gruenbauma, zwróconemu przeciw państwu polskiemu, gdyż twierdził on, że kresy są złączone duchem raczej z Rosją niż z Polską. W kwestyi merytorycznej podkreślił mowca

że miasta nie są bynajmniej uprzywilejowane, bo połączono je z wsiami i tylko parę miast tworzy dla siebie osobne okręgi. Tylko Kraków, Lwów i Poznań zostały nieco lepiej uwzględnione.

P. Lieberman widzi w dyskusji jaką się wywiązała dowód, że ordynacja wyborcza, dotyczy zagadnień sięgających głęboko w życie i przyszłość państwa. Większość nie powinna bagatelizować praw mniejszości. Porównując ordynację projektowaną z ordynacją Moraczewskiego, dochodzi mowca do przekonania, że ta nowa ordynacja oddala się od zasad sprawiedliwości. Przestrzega też przed tem, żeby zarzuty opozycji piętnować jako demagogię i demonstrację.

Po przemówieniu p. Fichny, sprawozdawca p. Grzędzielski oświadcza się przeciw wszystkim poprawkom, a odpowiadając na wywody poszczególnych mowców, stwierdza specjalnie co do wywodów p. Liebermana, że obawa wyrażona przez niego, iż Kraków może nie prze prowadzić własnego posła, nie daje podstawy do wniosku, że właśnie w Krakowie mają się rozbić głosy. Jeżeli tak będzie to winą społeczeństwa a nie ordynacji.

Następne posiedzenie jutro, we czwartek, o godz. 4 po południu.

Na porządku dziennym jest między innymi sprawa zaprowadzenia czasu polskiego i głosowanie nad wnioskiem p. Daszyńskiego, zgłoszonym w dyskusji nad expose rządu.

OPTYMIZM SOWIETÓW A RZECZYWISTOŚĆ.

Warszawa. (Telef.) (z) Oficjalna prasa sowiecka stwierdza, że pozycja Rosji na konferencji genueńskiej jest bardzo wygodna i że rząd sowiecki postanowił doprowadzić rokowania do skutku. Tymczasem fakta mówią co innego. Oto z inicjatywy Ameryki postawili na Belgii wniosek aby wszystkie państwa zobowiązały się nie zawierać żadnych umów z sowiekami, dopóki umowa ogólna nie będzie podpisana. Japonia znowu w odpowiedzi na rotę Cziczerina stwierdza, że rząd sowieków reprezentuje mniejszość narodu rosyjskiego, oraz narzuca program sprzeczny z interesami większości.

JESZCZE W SPRAWIE OCHRONY LOKATORÓW.

Warszawa. (Telef.) (z) W komisji prawnej sejm, wobec rozbieżności zdań co do projektowanej ustawy o ochronie lokatorów, wybrano specjalną podkomisję celem rozpatrzenia kwestyi urządzenia instytucji odwoławczej od decyzji komisji komorniczych. Omawiane też będą w komisji prawnej artykuły projektu dotyczące dobrowolnych umów.

Sprawa Galicji wschodniej i Wilna weszła na arenę genueńską.

Warszawa. (Telef.) (z) Mocarstwa zapraszające uchwały w Genui wykluczyć z obrad konferencji sprawę Gruzji, Armenii, Aserbejdżanu, oraz basenu Saary, natomiast postanowiły przekazać subkomisji politycznej kwestię Galicji wschodniej, Litwy oraz mniejszości węgierskiej. Anglicy komentują uchwałę mocarstw w ten sposób, że sprawa Galicji Wschodniej i Litwy winna być załatwiona przez Komisję polityczną z udziałem Niemiec i Rosji. Minister Skirmunt konferował wczoraj z Schanzerem w sprawie Galicji Wschodniej i Litwy. Polska zastrzega się przeciw komentowaniu Lloyd George'a, nalegając na wyłączną kompetencję w rozstrzyganiu tych spraw tylko przez te państwa, które podpisały traktat wersalski. Barthou wystąpił zrazu przeciw poruszeniu sprawy Galicji Wschodniej, Wilna i Saary. Lloyd George, wbrew zapewnieniom, danym Skirmuntowi, ustąpił żądaniu Barthou tylko co do Saary, natomiast oświadczył, że kwestye Litwy i Galicji Wschodniej są zbyt ważne dla pokoju Europy, muszą więc być rozpatrywane przez konferencję. Webec tego zgodził się Barthou na przekazanie memoriałów ruskiego i litewskiego subkomisji, która orzeknie, czy jest kompetentna do rozpatrywania tych spraw. Ale Lloyd George zapowiedział, że nawet gdyby subkomisja uznała się za niekompetentną, to on poruszy tę sprawę na pełnej Komisji. Barthou zapowiedział protest przeciw poruszeniu tych spraw na konferencji. Ponieważ temi uchwałami ze względu na sprawy węgierskie dotknięte są też Czechy i Jugosławia, możemy więc liczyć na solidarność Małej Ententy. Zgoda Barthou na przekazanie podkomisji memoriałów Rusinów i Litwinów, przykro dotyka Polskę

carstw zapraszających zebrali się o godz. 10 w Palazzo Reale, aby omówić szereg spraw pozostających w związku z konferencją genueńską i stwierdzić, czy te kwestye mają być wzięte na porządek dzienny obrad subkomitetu politycznego. Między pismami, które nadeszły do konferencji znajdują się uchwały konferencji sanitarniej w Warszawie, różne propozycje w sprawie regulacji granicy wschodniej Małopolski, protest Litwy w wielu sprawach granicznych, a w szczególności w sprawie Wilna, zażalenie delegacji Zagłębia Saary przeciw komisji rządzącej, różne zażalenia Armenii i szeregi pism z pretensjami Bułgarii, w szczególności co do dostępu do morza Egejskiego. Narady rozpoczęto od rozważania kwestyi, czy poszczególne pisma, zażalenia i protesty wogóle mają być postawione w programie konferencji. L. George oświadczył, że jeżeli się chce przywrócić pokój i wzajemne zaufanie w Europie wschodniej.

Kwestye dotyczące Litwy i Galicji muszą być bezwarunkowo w Genui uporzędkowane. Wprawdzie traktaty przewidziały specjalne organizacje, które mają się zająć uregulowaniem tej kwestyi, kwestye te jednak nie doszły do definitywnego rozwiązania, albowiem rozwiązania które one znalazły, nie zostały uznane przez strony interesowane. L. George podkreślił w szczególności, że nie ucho dzi, aby kwestye o doniosłym zakresie jak przytoczone, zwlec z instancyi do instancyi. Najwyższy czas, aby je raz definitywnie załatwić. L. George omówił następnie kwestye Wilna i wschodniej Galicji i powiedział, że kwestye te muszą być bezwarunkowo załatwione przez konferencję genueńską.

Genua. (Pat) Przedstawiciele mo-

General Sosnkowski mianowany ministrem wojny.

Warszawa. (Telef.) (z) General Sosnkowski, dotychczasowy kierownik Ministerstwa wojny, został mianowany definitywnie ministrem spraw wojskowych.

Miało wpłynąć na to pomyślnie załatwienie przez niego sprawy regulacji plac wojskowych.

Lloyd George przeciwko papieżowi.

Warszawa. (Telef.) (z) W związku zkanu, głównie z powodu domagania się noty papieskiej oświadczył się Lloyd George przez Watykan zwrotu mienia kościelnego ku największemu zdziwieniu obecnych go w Rosji i własności związków religijnych. W Genui przeciwko memoriałowi Watykańskiemu.

Memoriał rosyjski niemożliwy do przyjęcia.

Genua. (Pat) WBK. Wczoraj o godz. 1.30 po południu w związku z naradą pięciu mocarstw zapraszających, Schanzer przyjął Cziczerina, który chciał mu wręczyć memoriał, nadeszły ubiegłej

nocy z Moskwy via Berlin ze zleceniem do delegacji rosyjskiej, którego następstwem jest szereg zaostreżeń na odpowiedź. Polecenie to jest następstwem demonstracji, które w ostatnich dniach wydarzyły się w różnych okolicach Rosji. Zaostreżenia, które zostały wprowadzone ubiegłej nocy na polecenie Moskwy, dotyczą przede wszystkim art. 7, a mianowicie żądają one nacyonalizacji w formie oszczędniejszej, dalej dotyczą zaostreżenia żądań kredytowych. Zarówno w obecnym brzmieniu, jak i w pierwotnym, obecnie już zarzuconem, wymieniona jest określona cyfra kredytu, którego pragną sowieci, a mianowicie 1 miliard dolarów. Schanzer prosił Ciczierina, aby memoriał tego, który uważa za niesnadający się do przyjęcia, na razie nie wręczał. Zapewnił o tym, że memoriał ten odrzuci nie tylko Francja, lecz także Belgia i Anglia. Schanzer zaproponował Ciczierinowi następujący dalszy proceder: Dziś po południu zbadają eksperci włoscy a osobno angielscy nowe załączenia memoriału i wypracują propozycje, które będą wieczorem zakomunikowane Ciczierinowi. Jeżeli Ciczierin zgodzi się na zmianę, jaką przedsięwzięma eksperci i jeżeli do tego memoriału włączone będą artykuły, wówczas memoriał wręczony zostanie jutro przedpołudniem. Jeżeli Ciczierin nie zgodzi się, wówczas przygotowany przez niego memoriał zaostreżony wręczony będzie jeszcze dziś w nocy. Schanzer oświadczył, że w takim wypadku obawia się najgorszych rzeczy dla konferencji. Ciczierin przyjąwszy propozycję Schanzer'a, udał się do St. Margaritta, gdzie zdał sprawę delegacji rosyjskiej o swojej rozmowie z Schanzerem. Lloyd George zupełnie zgodził się na propozycję Schanzer'a i obecnie odbywają się narady ekspertów, zaś uchwalone przez nich poprawki będą zakomunikowane wieczorem Ciczierinowi.

Schanzer postawił nadto warunek, aby delegaci rosyjscy bezwzględnie nie podawali do wiadomości prasy nowego tekstu, albowiem w takim razie trudno byłoby się cofnąć. Wobec tego, jak długo narady nie będą ukończone, nowy tekst nie będzie ogłoszony.

—00—

ZADANIA DELEGACJI POLSKIEJ W GENUI.

Warszawa. (Telef.) (z) Z relacji Augusta Zaleskiego złożonych w Warszawie dowiadujemy się, że co do ostatecznego wyniku konferencji, **nie ma powodu do poglądów pesymistycznych**. Jeśli chodzi o rolę delegacji polskiej w Genui, to dąży ona do 1) szerzenia interesów Rzeczypospolitej, 2) do coraz ściślejszego zacieśniania związków pokojowych między Polską a państwami reprezentowanymi w Genui, 3) do niedopuszczenia aby konferencja się rozpadła, nie dawszy pozytywnych wyników dla Polski.

WYKRYCIE TAJNEJ FABRYKI FAŁSZYWYCH DOLARÓW.

Kraków. (tel.) (d) Policja tutejsza wykryła wielką fabrykę fałszywych dolarów w banknotach od 50 dolarów. Fabryka ta znajduje się w Granicy, a na czele jej stoi litograf, który już raz podrabiał 50 markówki niemieckie. Podczas rewizji, przeprowadzonej w domu, gdzie mieściła się fabryka, znaleziono 2.000 fałszywych banknotów studenckich. Aresztowani do winy się przyznali i oświadczyli, że fałszywymi banknotami zasypywali całe Zagłębie aż po Kraków.

Miliardowe oszustwa w Burze Od ludowy w Rawie Ruskiej.

(sp). Na doniesienie mieszkańców Rawy ruskiej, wysłano z lwowskiego Urzędu śledczego wyw. Pysznika i Olszańskiego, którzy jako zaznajomieni z „manipulacją“ magazynierów i dostawców biura Odbudowy, mieli ładną sposobność wykazać swoje zdolności w śledztwie.

Kierownikiem Powiat. Biura Odbudowy w Rawie Ruskiej jest, względnie był Franc. Marszałowicz, człowiek nie liczący się z pociągami — rządowymi. Pan ten hojną ręką rozdawał materiał na prawo i lewo. Jeden z wywadowców przeprowadzając śledztwo zażarował, że miałby ochotę otrzymać również bułec. Wówczas Marszałowicz z gestem wielkopolskim rzekł:

„I owszem, cały wagon budulec mogę panom dostawić do Lwowa“.

Jak więc widać Marszałowicz nie rozpoznał własności rządowej od swojej. Magazynierem u niego był Wł. Bednarczyk. Zadaniem magazyniera było sporządzanie statystyki zużycowanych chłopów. Jako rzeczoznawca objeżdżał B. okoliczne wsie i badał sprawę na miejscu. Zato żądał od chłopów zapłaty i to nie było jakiej. Np. w Hutach Obedyńskich pow. Rawa ruska otrzymał za swoją „pracę“ 6 fur prowdantów i zboża.

Dostawca Mojżesz Schall.

Drugim ananase, ale w większym stopniu był Mojżesz Schall z Niemirowa, który był dostawcą budulec. Schall „żyjąc dobrze“ z magazynierem doprowadził do tego, że nikt nie mógł uzyskać materiału inaczej jak tylko przez niego. Chłopi na jego ręce wnosili podania i na jego ręce składali haracz za uzyskane kwity na budulec, które Marszałek wydawał jemu. Nie dość na tem; połowa otrzymanego budulec byli zmuszeni chłopci dzielić się z Schallem, który inaczej budulec nie wydał. Często zakupywał Schall materiał dla siebie. Płacił za materiał, który wartuje 60 tys. marek tylko 4 tys., dzięki protekcji kierownika i magazyniera. Malwersacyi takich dopuszczał się Schall jeszcze od czasów austr., dlatego dziś jest multimilionerem, posiada 18 murowanych domów i will, które odnajmuje leśnikom.

Skarb Państwa poniósł miliardowe szkody.

Stwierdzono, że wielka ilość ludzi bogatych i nie zniszczonych otrzymywała materiał. Wskutek tych malwersacyi skarb Państwa poniósł miliardowe straty.

Prezes kahału i komisarz rządowy maczał także palce.

Aresztowano również Dawida Hirschfelda, prezesa kahału i kom. rządowego w Niemirowie. Stwierdzono, że w trzech wypadkach po brał od stron 100 procent więcej za materiał, aniżeli należało. Przy skontrolowaniu ksiąg za uważano, że jest zapisana wielka ilość osób, które wcale niczego nie pobrały i wogóle prośb o budulec nie wnosili. Biedacy żyli tam w norach i wyzyskiwani nie otrzymują wcale budulec. Należy tylko okazać wielkie żdziwienie, dlaczego władze uwolniły Hirschfelda i Schalla, aresztowanych przez wywadowców i przywiezionych do Lwowa. Czyżby mimo stwierdzenia ich winy, okazało się w sądzie karnym, iż są nieradni. Należy oczekiwać także aresztowania kierownika, Marszałowi-

Wiadomości giełdowa.

Lwów, 10 maja 1922.

Akcja handlowa i przemysłowa.

	Placą	Żadają	Transakcje
Tow. lwow.	15000—	—	—
Ciechocin	3 25—	3425	3350—410
Tow. akc. Karpalit	1825—	—	—
„Ciechocin“ fabryk. poro.	4700—	4850	4750—480
Tow. akc. „Galicja“	1500 0—	—	—
Tow. akc. „Gafota“ ex	200 —	—	—
Tow. akc. „Górka“	6000—	—	—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	60 —	6350	6275—6 00
W. Ska akc. „Parowozy“	1250—	1300	1275
„Patria“ fabryka papier.	5600—	—	—
„Pezet“ Pow. Zakł. bud.	1000—	—	—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	700—	—	—
„Polski Glob“	800—	—	—
„Polska nafta“	2075—	2150	2100—212
Polskie Tow. handl.	7 0—	—	—
Tow. akc. „Rakozawa“	3350—	—	—
Zakł. elektr. „Siersza“	1350—	—	—
Zakł. gór. „Siersza“	6000—	—	—
„Tepege“	5700—	—	—
Tow. akc. Zieleniewski	6500—	6900	6600—680
„Zegluga Polska“	350 —	—	—

DEWIZY.

	Placą	Żadają	Transakcje
Londyn	17100—	18100—	—
Paryż	34 —	370—	—
Zurych	740—	790—	—
Praga	74 50	78 50	77 50—78 00
Budapeszt	4 75	5 75	—
Wiedeń	— 45	— 49	0 48—0 47 50
Berlin	13 25	14 25	13 90—14 00
Belg. ad (w dinarach)	47 —	55 —	—
Nowy Jork	1875—	3975—	—
Mediolan	205—	220—	—
Bukareszt	27 00	29 00	—
Bruksela	315—	335—	—
Kopenhaga	—	—	—
Finlandja	—	—	—
Holandja	1450—	1550—	—
Szwecja	—	—	—
Norwegja	—	—	—

W Zurychu notowano dnia 10. maja dewizy na Berlin 180; Praga 9 03; Warszawa 0 13; Wiedeń: 0 65.

Lwów, 11 maja 1922

NIEOFICJALNA GIEŁDA

Dolary amerykańskie 3970—3980, je-dynki i dwójki 3870—3880, dolaru kanadyjskie 3850—3875, jedynki i dwójki 3750—3775, marki niemieckie 14.35—14.50, setki 14.00—14.25, drobne 13.50—13.75, leje 27.00—28.00, drobne 26.00—27.00, czeskie korony 76.00—78.00, drobne 75.25—77.50, ruble 5-setki 170.00—225.00, setki 260.00—330.00 25-rublowki 160.00—190.—, franki franc. 350.00—350.00; funty szterl. 16.700—17.100.—, franki szwajcarskie 750.00—780.00. Złote: 20-kor. 15.500—15.700, 20-frankówki 10.000—15.200 20-markówki 16.000—16.200, 10-rublowki 19.400—19.800, srebro: korony austriackie 275—280, floreny 700—720, ruble 1130—1160.

Kronika sportowa

Skład polskiej reprezentacji na match Polska—Węgry. Wydział gier i dyscypliny w Krakowie złożony z pp.: Lustgertona, Ziemiańskiego i Obrubańskiego na odbytem wieczorali posiedzeniu po burzliwej dyskusji ustalił następujący skład polskiej reprezentacji: Loth H. (Polonia—Warszawa); Gindol (Crac.) — Klotz (Jutrzenka); Cikowski (Crac.) — Śliwa (Wista) — Synowicz (Crac.); Krumholz (Jutrzenka) — Kuchar (Poz.) Kufnia (Crac.) — Reyman (Wista) — Sperling (Crac.). — Gracze rezerwowi z Wisty: Wiśniewski, Koczor, Kuwałski H.

Kronika bieżąca.

Z Teatru Wielkiego.

W czwartek 11 maja o godz. 3.30 „Grube ryby” N. U. Z. A. (gościnny występ M. Frenkla).
W czwartek 11 maja o godz. 7.30 „Pan Goldhab” komedia w 3 akt. Fredry, gościnny występ M. Frenkla.

Repertuar Teatru Małego.

W czwartek 11 maj o godz. 7.30 „Ich czworo” komedia Zapolskiej.

TEATR NOWOŚCI.

We czwartek 11 maja o godz. 7.30 „Szał miłości” operetka w 3 aktach.

Program „Bagateli” od 1 maja br.

- 1) Część koncertowa: pp. Noskowska, Borczyńska, Budzanowska, Kamiński, Dawidowicz, Lubicz.
- 2) Występy bosonogiej tancerki Wiery Rin.
- 3) Światowej sławy duet operetkowy W. Rin i K. Sangaczewski.
- 4) Sketch w 1 odsłonie z węgierskiego „Niebezpieczny człowiek”.
- 5) „Apollo z Kleparowa” migawka sztajerowska z tańcami i śpiewami nap. Rajski.

Teatr lit. art. „UL”. Program od 10. maja.

- 1) Część koncertowa: Bronowski, Windheim, Sławski, Wilkoszewska, duet Barańskich;
 - 2) Występy gościnne Henia Domańskiego;
 - 3) „Ivetta”, operetka.
- Dekoracje pędzla prof. Krupskiego.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Czwartek, 11. maja: STWORZENIE ŚWIATA oratorium w 3 częściach. 11222

P. Helena Green - Skazowa, doskonała artystka opery lwowskiej śpiewała wczoraj jak zwykle świetnie rolę Maryi Magdaleny w „Zamarynych oczach”. Przez omyłkę na afisz teatralny do stało się nazwisko innej śpiewaczki p. Korczak Golińskiej.

Staraniem Tow. Przyjaciół pożytecznej zabawy odbędzie się w niedzielę dnia 14 maja br. w sali Organowej Szkoły eweng. (ul. Kochanowskie go 1. 18) o godz. 12 w połudn. Koncert ze współudziałem Pań: Maryi Lewickiej, śpiewaczki i Zuzanny Łozińskiej, artystki Teatru Wielkiego.

Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza: W piątek 12 bm. o godz. 6.30 przy ul. Bourlarda 5, wykład inż. Jaskólskiego pt. „Dzieje polskiego pieniądza od Piasta po czasy obecne”.

W sobotę 13 bm. o 6.30 wykład inż. Jaskólskiego pt.: „Pieniądz papierowy”.

We wtorek 16 bm. o 6.30 na żądanie licznych słuchaczy, którzy z powodu przepełnienia sali nie mogli wysłuchać prelekcji o teorii Einsteina, powtórzy inż. Libański swój wykład pt.: „Prof. Einstein i jego teoria relatywności”, Ptolemeusz Reppler — Kopernik — Golińsz — Leverrier — Einstein — względność czasu i przestrzeni — materie — eter — światło — absolut (z obr. św.).

WPISY na Kursy przemysłowe, urządzone przez Państw. przemysłowy we Lwowie, (Mickiewicza 5, II. p.), przedłużone zostały do 12-go maja br.

Z Towarz. Naukowego. Posiedzenie Wydziału matematyczno - przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 15 bm. o godz. 6 popoł. w Instytucie zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4; II. piętro) z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. dr. Julian Tokarski przedsta-

wi pracę własną p. t. O nowoodkrytej skale magnetycznej w górach Świętokrzyskich; 2) Prof. dr. Wojciech Rogala pracę własną p. t. Kilka spostrzeżeń geologicznych z Karpat; 3) Prof. dr. Zygmunt Weyberg pracę własną p. t. Przyczynki do metodyki krystalograficznej, oraz prace p. Zofii Braunówny p. t. O działaniu azotanów stopionych na kaolin, p. Heleny Wittlinówny p. t. Przyczynki do chemii margarycianów, p. Cecylii Zuckerkandlowej p. t. O bronzodaitach glinowo-sodowych.

Lwowskie Towarz. Lekarskie. XVII. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 12 maja w Poliklinice. Pokazy z kliniki chirurgicznej. Wykład kol. Aleksiewicz: Powikłane złamanie uda. Kol. Ziembicki: Zapomniane źródło i nauki Erazma Syksta.

Odczyt p. H. Lubomirskiej p. t.: „Położenie mniejszości polskich w Niemczech” odbędzie się dnia 13 maja br. o godzinie 7 wieczorem w sal ratuszowej, staraniem Sekcyi Wschodniej Zarządu Głównego T. S. L. Wstęp wolny — dobrowolne datki na T. S. L. przy wejściu.

Odczyt Dra Juliusza Kleinera. Polskie Muzeum szkolne we Lwowie podaje do wiadomości, że wykład Prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza Dra Juliusza Kleinera na temat „Wychowanie akademickie kobiet” odbędzie się w piątek dnia 12 maja o godzinie 7 wieczorem w sali fizyki przy ul. Długosza 8. Wstęp 50 mk.

Odczyt p. J. Manry sekretarza generalnego Pomocy koleżeńskiej w Polsce p. t. „Indye dzisiaj” odbędzie się dnia 12 maja o godz. 8 w. w sali instytutu fizycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza, ulica Długosza 8, a nie jak mylnie podano w sali instytutu medycznego, Piekarska 52. Bilety na godzinę przed rozpoczęciem nabywać można na miejscu.

Pomoc rządowa dla młodzieży akademickiej. Delegat Ministerstwa Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. Dr. M. Borowski, referent pomocy rządowej dla młodzieży akademickiej, bawi we Lwowie i przyjmować będzie internowanych w Rektoracie Politechniki Lwowskiej w dniu 12 maja br. o godzinie 12 w południe.

Prace przygotowawcze nad rozpoczęciem budowy II. Domu Techników postępują w szybkim tempie. Wczoraj wieczorem IV. drużyna robotnicza technicka zajęta była transportowaniem materiału oraz narzędzi na miejsce budowy na Górze Kadeckiej. Narzędzia (łopaty, łaczki itp.) ofiarowała znana firma p. M. Kierskiego w Pasażu Mikolascha. Uroczyste rozpoczęcie prac odbędzie się w niedzielę dnia 14 maja na miejscu budowy świętem wkopania pierwszej łopaty. Publiczność lwowska tłumem zjawieniem się na tej uroczystości da dowód jak drogi jej sercu jest lwowski technik.

Z Sokoła Macierzy. W piątek dnia 12 maja br. odbędzie się w sali Związku Sokolego (ul. Sokoła 1. 7, II. p.) o godz. 7 wieczorem powtórne zebranie w sprawach złotych, na które zapraszamy drużyny wszystkich gniazd sokolich lwowskich. Przewodnicząca Oddziału żeńskiego Sokoła - Macierzy: Zofia Janikowska.

Dla zdemobilizowanych oficerów urządza w Warszawie „Obywatelski Komitet pomocy” drugi kurs handlowy. Kurs ten trwać będzie przez 3 miesiące, rozpocznie się zaś 6 czerwca br. Nauka jest bezpłatna. Słuchacze zamiejscowi korzystać mogą z mieszkania w Schronisku, a za całodzienną utrzymanie płacić będą po 500 mkp. Niezamężni mogą otrzymać zniżkę 30 proc. Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 20 maja br. na ręce Oddziału pomocy dla zdemobilizowanych oficerów, Warszawa, pl. Napoleona 1. 10 wraz z następującymi załącznikami:

1) Odpis karty demobilizacyjnej, potwierdzonej przez najbliższą władzę wojskową lub sądownie zalegalizowany.

2) wypełniony kwestyionaryusz oficerski, który można dostać w Ekspozyturach „Oddziału Pomocy” i w każdym Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, ewentualnie zażądać od Centrali „Oddziału pomocy”;

3) uwierzytelniony odpis posiadanych referencji osób wojskowych, rozkazów pochwałnych itp.;

4) świadectwo lub uwierzytelniony jego odpis z ukończonych 6 klas szkoły średniej;

5) odpowiedź na następujące pytania:

a) czy ma w Warszawie mieszkanie wzgl. czy prosi o przyjęcie do Schroniska?

b) czy ma zapewnione utrzymanie — wzgl. czy prosi o prawo korzystania ze stołowni 1) za pełną opłatą 500 marek; 2) za zniżoną do połowy 3) ze zwolnieniem od opłaty;

c) czy prosi o zasiłek dla rodziny (tu wymienić imię żony, dzieci wraz z dokładnym adresem). Uruchomienie kursu zależnem jest od liczby zgłoszonych.

O przyjęciu lub nieprzyjęciu na kurs otrzyma każdy zawiadomienie pisemne.

(ps) Kradzież. W traflice przy ul. Legionów 1. 1 skradziono S. Finkowi zam. przy ul. Grottgera 16 szpilkę z krawatu z dwoma brylantkami i pół perłą wart. 200 tys. mkp. — Na pl. Krakowskim wyrwał jakiś rzezimieszek Maryi Garnich ze Synowódzka ad Skole 8 tys. 500 mk. i zbiegł. W restauracji przy ul. Szajnoch skradziono Aleksandrowi Hnadyshynowi, restauratorowi portfel zawierający 62 tys. mk. i dokumenta.

(ps) Zatrucie czy zaczadzenie. Wczoraj zawiadomili sąsiedzi Wandy Boglewskiej zam. przy ul. Gródeckiej 1. 83, posterunkowego Józefa Marcyniszyna, że Boglewska leży nieprzytomna w mieszkaniu swem ledwo żywa. Zawiadomiono stacyę ratunkową, która nie mogła stwierdzić, czy zachodzi tu zatrucie czy zaczadzenie.

Wyjaśnienie.

Na podstawie otrzymanych informacji donosimy, że urzędujące tymczasowo w hotelu Europejskim, lwowskie biuro instytutu kinematograficznego „Polonia”, Centrala Kraków, Karmelicka 12, niema nic wspólnego z Instytutem filmowym niejakiego P. Smitha, który do niedawna urzędował w Krakowie w hotelu „Polonia”, a który to instytut został rozporządzeniem prokuratora państwowej zamknięty za popełnione nadużycia. Instytut kinematograficzny „Polonia” jest firmą rejestrowaną, prócz tego posiada koncesyę Ministerstwa sztuki i kultury pod L. 1589/22 M. do otwierania szkół filmowych. W ubiegłym miesiącu połączył się Instytut kinematograficzny „Polonia” z wytwórnią filmów „Smok” sp. z ogz. odp. i pod kierownictwem znanego fachowca kinematograficznego inż. Strzałkowskiego rozpoczęło już w Krakowie budowę własnej wytwórni i atelier, tak, że jeszcze w tym sezonie będą robione zdjęcia. Lwowskie biuro Instytutu kinematograficznego „Polonia” zostało przeniesione z hotelu Europejskiego do własnego lokalu i w dniach najbliższych odbędą się wpisy na 6 miesięczny kurs filmowy, o czym interesowanych uwiadomi się w prasie. 12827

Parcela morgowa, trzy fronty słoneczne, blisko Dworca towarowego, nadająca się na skład lub fabrykę do wydzierżawienia lub zamiany. Informacje udziela Dyrektor Kasy chorych ul. Sakramentek 4. parter. 12758

W sekcji czwartej pod przewodnictwem r. m. Włodzimirskiego po załatwieniu drobniejszych spraw referował dr. Pisek dział budżetu na rok 1922 (zdrowotność i aprowizacja) Sekcja, przyjąwszy do wiadomości sprawozdanie dr. radcy dr. Piska, uchwaliła na wniosek dr. Pappego: 1) usunąć lekarzy kontraktowych, a na ich wakujące miejsca rozpiścić konkurs; 2) wezwać stacyę ratunkową, by ta przedkładała okresowo sprawozdania rachunkowe, wybrać 2 delegatów z Sekcji IV. celem kontrolowania działalności tejże stacyi; 3) wybrać komisję dla zbadania miejsca i położenia cmentarza centralnego.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICZ
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRYSZTOFOWICZ

ZĘBY MOSTKI, KORONY I PŁYTKI

WYKONUJE

Zakład Dentystyczny Józefa Rappaporta
UL. AKADEMICKA 10.
Zadatek 3.000 Mk. Rata 3000 Mk.

RATY

UWAGA! Wszelkie roboty wykańcza się w przeciągu miesiąca

1202

Dr. A. BRENNER

ord. w cierpieniach gruźliczych i skrofalicznych
ulica Sykstuska 47, od 2—5 12095

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER

Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 12110

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. W. Lauterstein b. elw. kliniki der-

matol. w Berlinie

Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). — Leczenie

włosów, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową.

12148

Dr. REGINA REICHENSTEIN-MADLOWA

ord. w chorobach skórnych i wener. dla kobiet
od 8-9 i od 2-4 pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centr).

1056

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. HESCHELES

ordynuje Lwów, ul. Sykstuska 16. 12798

NOWY

aparat kinematograficzny

ERNEMANA łatwo przenośny (podróżny) okazuje

tanio sprzeda 12623

Zakład elektro-techniczny

Lwów, ulica Legionów 3 l. p. 12111

P. T. Kupców zawiadamiam, że udziela-
jąc zadatki zgłaszającym się agentom bez pisem-
nego upoważnienia z napisem i pieczęcią
firmową, nie uznaję z poważaniem

11225

A. WOLNY

Suknie wlniane, jedwabne

trykotowe, białe, naki, szaro i, rękaw-
iczki, pończochy, sukienki dziecięce
i damska bielizna najsolidniej i najtaniej
poleca

MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAŃ

Stadler i Schargel

Lwów, Sykstuska 16. 1280

KILIMKARKI

płatne po 2500 Mk. za metr kwadr., potrzebne
zera. Zgłoszenia codziennie od 8-jej rano do 6-tej
wieczór: Zimorowicza 14, II. p., ofcyny. 12733

Roboty wchodzące w zakres:

drukarski (enniki, katalogi, prospekty etc.) lito-
graficzny (akce, obligacje, etykiety etc. introliga-
torski zwykły, artystyczny, cynkograficzny przyjmuje

„HANDLOWIEC” Lwów

KAMPIANA 9/I

kupuje stare ozionki, poleca nowe we wszystkich
krajach. 11211

Pluto

WAPNIARKA I GIPSIARKA

GLINNA NAWARJA

dostarcza wagonami,

tudzież i w mniejszej ilości

dużej wydajności

WAPNO

onadto

GIPS MURARSKI

pierwszej jakości (83 proc. czy-
stego gipsu) — wedle analizy

Techniki lwowskiej, jakoteż

biały pasek kwarcowy.

Maty trzcinowe.

Dostawa natychmiastowa lub ter-

minowa. — BIURO ZAMÓWIEN:

Lwów, ul. Sykstuska 43A.

12799

Krynica.

Jest jeszcze kilka pokoi do wynajęcia w od-
nowionym pensjonacie „MARYA”.

KISTRYNOWA, ul. Dwernickiego 50, parter.

Informacji udzielam od 2—5-tej po południu.

12762

Maszynę do pisania

sprzeda „Washington”, Kopernika l. 22. — Kupuje,

sprzeda i w komis przyjmuje różne przedmioty.

11256

Dom z ogrodem

3 pokoi, kuchnia, cały wolny, do

sprzedania. Kleparów 731 ul. Sienkiewi-

cza między 3-cią a 5-tą Wanke. 12819

Kilka perskich dywanów

okazy niewidziane do sprzedania. — Moszkowicz,

Kawiarnia Warszawa. 12772

Brylanty

Złoto, platynę, srebro i wszelką biżuterię kupuje

i placę horendalne ceny 8633

I. SELIGMAN, pl. Akademicki l. 4.

Obrączki ślubne 500 Mkp. — za fason 500 Mk

Palma

Prawdziwe kauczukowe obcaszki

są niezównanej trwałości i utrzymania fasonu.

PALMA-KAUCZUK.

SKŁADY FABRYCZNE:

11241

dla Galicyi zachodniej: Kraków, Librowczyńska 8.

dla Galicyi wschodniej: Lwów, Żółkiewska 37.

dla Poznańskiego i Pomorza: Poznań, ul. Kana-

łowa 18. Tel. 50—16.

Hryń Potasznik

z Niemirowa

poszukuje brata swego Michała Pota-

sznika, który wyjechał z pieniędzmi na

leczenie — z zamiarem zamieszkania w pry-

watnym domu lub w szpitalu. Poszukany

liczy 57 lat i ma łysinę. 12735

POTRZEBNE są PRACOWNICE

do mereżkowania i plisowania.

Zgłoszenia przyjmuje Sp. Akc. Ryngraf

Lwów, Plac Trybunalski L. 1

(godz. urzędowe od 9—1 i od 3—7).

Reflektuje się tylko na wytrawne siły.

12719 Dyrekcja.

Eleganckie urządzenie biurowe,

meble stylowe i luksusowe

pierwszorzędne urządzenia kuchenne,

deszczutki kłózetowe I-szej klasy, styliska do

kos, pątyki miernicze i do mioteł, wóz i dzie-

cinna przyczynienie wykonane, taczki drewniane

pierwszej jakości i koła do wozów utrzymuje

stałe na składzie: FABRYKA WYROBÓW DRZEW-

NYCH FIRMY L. BAUMWALD WE LWOWIE UL.

PANIENSKA L. 26 i 28. 12163

Młodszy Mr. farmacji

(katolik) znajdzie umieszczenie w dziale ekspedycy-

nym drogerji Piotra Mikołascha i Spki. — Oferty

tylko pisemne z odoisami świadectw. 12117

JUŻ NADSZEDŁ
nowy transport
portyer, materij meblo-
wych do magazynu mebli

Po cca również: sypialnie, jadalnie, salony i męskie pokoje w wielim wyborze, po najniższych cenach. 12701

DYWANÓW, CHODNIKÓW, KILIMÓW **Józefa Schustera, Lwów, ulica Rutowskiego 1. 10**

„TYGODNIK DOSTAW” we Lwowie

Nr. specjalny p. t.

**„Przemysł Żelazny
w Polsce”**

ukazuje się
w maju

posiada w przygotowaniu
następujące numera specjalne

Nr. specjalny p. t.

**„Przemysł Drzewny
w Polsce”**

ukazuje się
w czerwcu

Nr. specjalny dla

**Uzdrowisk i Letnisk
w Polsce**

ukazuje się
w lipcu

Do numerów tych przyjmujemy
od dziś cało-, pół- i ćwierćstroni-
cowe ogłoszenia po zwyczajnych
cenach taryfy bez żadnej dopłaty.

**Towarzystwo Wydawnicze Tygodnika Dostaw
we Lwowie, ul. Potockiego 25. — Telefon Nr. 259.**

3054



Naczynia Kuchenne

po najniższych cenach poleca istniejące od r. 1808
PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWO—HANDL.

Łoż. Jan A. Schumann

Lwów — Pańska 23/16.

9271

Kupno i sprzedaż

komisowa towarów galaneryjnych, toaletowych,
mebli, dywanów, obrazów i t. p. 12598

J. DOLINSKA, Sienkiewiczzał. 5.

Herbatę cejlońską marki „Świeca i Co”

Cykoryę wielkopolską

Kawę słodową

Mydło włoskie

Cukier kostkowy i grysikowy — poleca

HANDLOWIEC Lwów, Kampiana 9 i p.

Na prowincję przesyłki próbne za zaliczką pocztową. 9281

Matki

powinno pamiętać, że

tylko lanolinowy puder

„Dzidzi” z marką

radycznie i szybko u-

suwa oprzałość, zaczer-

wnienie i stan zapalny skóry u dzieci. Sprzedaż

w aptekach, drogueryach i perfumeryach. 12121

WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY-MATERACE

sienniki, wkłady do łóżek, poduszki —
KOCE, KAPY, PŁÓTNA, Bielizna poście-
lowa — najtaniej sprzedaje

FABRYKA POŚCIELI

M. Mleko — A. Pietruszewski
LWÓW — KORALNICKA 6. 12761

SKÓRA

pasy transmisyjne, rymarska, tapicerska, an-
tylipy dla konfekcji lakier i chavreaux jako-
też wszelkie skóry twarde zagraniczne
najtaniej tylko u firmy

Salamon WINTER

Lwów, Żółkiewska 5. 12790

Na podarki okolicznościowe:

Garnitury i przybory do pisania ze szkła kry-
ształowego i metalu — poleca

Stanisław Wierzbicki, Lwów, Hallaka 4.

Magazyn porcelany i szkła, skład srebra chfi-
skiego i wyrobów kuchennych. 11649

PIENIEDZY!

i irytacji zaoszczędzą sobie Panowie, którzy używają
do Gilletek i t. p. aparatów zapasowe nożyki świa-
towej marki „SALFERS”. Jedna próba przekona
o niedoścignionej doskonałości. Tuzin tylko 600 Mk.
Wysyłka na prośbę za poprzedniem nadaniem
650 Mk. Odsprzedażom rabat. Skład fabryczny
S. F. E. D. E. R., Lwów, Sykstuska 7. 12674

URTOWNIA KOLONIALNA

Lwów, Klementyny Tańskiej 3.

Adres telegraf. „HURT”.

Telefon 714.

poleca Pp. Kupcom, Kooperatywom, Współdzielniom
itp. wszelkie towary kolonialne i korzenne, czeko-
lady i cukry, śledzie w beczkach i puszkach, arty-
kuły do prania, mydła toaletowe itp.

Składnica fabryczna: cykoryi „Gleba”, zapalek „Bło-
nie”, kawy słodowej „Kneippa”, proszku mydlanego do
prania „1900”, proszku mydlanego do prania „Biełnik”,
proszku do czyszczenia „Promyk”, — pasty do obuwia
„Konieczynka”, czekolady fabryki „Goplana”, zapraw do
zup i sosów „Gribul”. 12825

**Przeprowadzamy zaliczkowanie towarów na
podkład winkulowanych listów przewozow.**

szybko i pod nader korzystnymi warunkami.

Poszukujemy słomy żytniej prasowanej, — drzewa osikowego w
klocach od 28 cm. oraz stempli kopalnianych. —
Dotarczamy wagonowo węgiel i koks górnośląski, wozy gospo-
darskie i narzędzia rolnicze. — — —

Tadeusz Wasung i S-ka Dom rolniczo-handl. Lwów
Wałowa 3, II. p. Telef. 286.

11783

Czas odnowić

przedpłatę!

Baczność!

Baczność!

MAM do SPRZEDANIA

150 gospodarstw od 5 do 3000 morgów, ja-
koteż domy, młyny, tartaki, oberże, hotele
i inne przedsiębiorstwa. Zgłoszenia przyjmuje
Biuro pośrednicze Stanił. Berlik, Staro-
gard (Pomorze) ul. Lubichowska 35. Bez
dołączenia pieniędzy lub znaczków na od-
powiedź, się nie odpowiada. 11260

Restauracya i Pokój do śniadań
Filipa Bizanza

Lwów, pl. Bernardyński 2

pod nowym zarządem — poleca bufet, do-
borowe trunki, obiady i kolacje po przy-
stępnych cenach. Lokal otwarty do 12 w nocy.
O liczne odwiedziny uprasza **Zarząd.**
11255

Zabawki dziecięce!

jak: **BALONY GUMOWE**, Serso (kółka
i szpady), foremki do piasku, lalki,
harmonijki ustne, szachy i t. d. poleca
w wielkim wyborze

Michał HACKEL
Lwów, ul. Kazimierzowska 4. 12675

WOLNE POSADY

DOCHODZĄCA do sprzątnięcia, tylko do książki lub świadectwami poszukiwana. Dobra płaca. Zgłoszenia od godz. 2 do 4, ul. Bourarda 3, II. piętro, echody frontowe. 3043

POSZUKUJE zdolnego detektywa za sowitem wynagrodzeniem. — Natychmiastowe zgłoszenia B. Czekalik; Braly Kamień koło Złoczowa. 11257.

ŚWACZKA do białej bielizny zgłosi się zaraz ulica Bogusławskiego 18; Zakrzewska. 12805

POSZUKUJE SIĘ dobrej; rutynowanej kucharki z dobrymi świadectwami do większego domu. — Zgłosz się co dzień między 6 a 7 wieczorem ul. Słowackiego 14; III. piętro na lewo. 12801.

POTRZEBNA służąca dochodząca do kuchni; — Cukiernia plac Bernardyński 3. 12797

ZDOLNYCH PANIEN do szycia poszukuje pracownia sukien damskich G. Polak ul. Czackiego 1. 12794

ZDOLNYCH akwizytorów poszukuje Biuro Ogłoszeń Buchstaba ul. Legionów 21. 12791.

MONIKURZYSTKI ZDOLNEJ poszukuje zaraz Fryzjer Bra-ter; ul. Kościuszki 5. 12789.

POTRZEBNE zdolna panny uczennice do krawieczyny; — FORTUNA ul. Orlowskiej 6. 12809

POSZUKUJE dochodzącej najchętniej takiej która była w cu-kierni; zajęcia od 8—9 wieczorem. — Zgłoszenia: Cukiernia ulica Fredry 4a. 12812

POSZUKUJE starszego chłopca do konia; LUMEN plac Maryacki 4. 12813

POSZUKUJE zdolnego odsprzedawcy (czyni) do samodziel-nego prowadzenia interesu. Kaucja wymagana. Dział: Galanteria — zabawki. — Oferty do Administracji Wie-ku pod S. M. 100. 12815.

KUCHARKA dobra potrzebna zaraz do zarządu domem u jednej osoby; jest krowa. — Zgłaszać się ulica Stryjska 1; II. piętro na lewo. 12816

POSZUKUJEMY energicznych i kwalifikowanych ekspedy-ków spedytorskich z pierwszorzędnej referencjami. — Dom Ekspedyc. — Handlowy C. Hartwig; Towarz. Akc. — ul. Sykstuska 19; I. p. 12703.

DOCHODZĄCEJ szukam. Sztuka Kościelna plac Małicki Nr. 2. 12704.

ZARZĄD DOBR WITKÓW, poczta BELZ poszukuje go-spodarza do prowadzenia gospodarstwa mlecznego drobiu i kuchni. Odpisy świadectw należy przysłać pod adre-sem: Zarząd Dóbr Witków, p. Belz. 11212

POSZUKUJE SIĘ natychmiast nauczycielki rutynowanej dla Uzdrowiska w Deblinie i freibanki dla Ochronki we Lwo-wie. — Zgłoszenia przyjmie Lilienowa ulica Sykstuska 1. 23 od 3—4. 12538

POSZUKUJE zręcznej osoby do domu do naprawy bielizny i garderoby dziecięcej. Żądane dokumenta i legitymacje. Tarnowskiego 3; parter na lewo. 12509

PALACZA do wypalania cegieł poszukuje cegielnia krego-wa. Zgłoszenia H. Müller Piekarska 48. 12469

CHŁOPAKÓW do nauki przyjmie Ślusarnia Bema 22. 12484

DOZORCA DOMU: żonaty, bezdzietny z najlepszymi świa-destwami otrzyma soneczne mieszkanie; światło i wy-nagrodzenie. Zgłoszenia: Magazyn Papieru Stanisława Abła — Legionów 11. 12468

INŻ. BOLESŁAW SŁOWIK ulica Żółkiewska 1. 4 przy-jmie kowali. 12520

POSZUKIWANA BONA Polka do dwójga dzieci 6 i 9 let-nich od zaraz. Zgłoszenia ze świadectwami do p. Thu; Słoneczna 27; II. p. między godz. 3—5. 12504

POTRZEBUJE zdolnych czeladzi szewskich; płaca podług zdolności ul. Żybiłkiewicza 31; J. Kurdzielowski. 12544

FRYZYERKA lub fryzjer damski, manicurzystka, oraz pomocnik i praktykant — zostaną przyjęci. Zakład fryzjerski Rudolfa Pürtza, Al. Lwów, Hotel George. 12 96

POSZUKUJE osobę inteligentną w średnim wieku biedną; która zajęłaby się prowadzeniem domu dla 2 osób za całe utrzymanie względnie dopłace. Listowne zgłoszenia pod WIKTOR poste restante poczta główna Lwów. 12452

ROBOTNICZE wyszkolone do pudełek poszukiwane. Lwów; Sakramentek 16. 12678

KUCHARKA milejąca samodzielnie piec i gotować, zo-stanie natychmiast przyjęta. Świadectwa konieczne. Zgło-szenia: Dr. Bagleler Sykstuska 15. 12679

WYCHOWAWCZYNI (jzrael.) z dobrymi świadectwami na wyjazd poszukuje. Wiadomość: pl. Dąbrowskiego 1 — II. p., na lewo Goldhaber. 12681

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna od 15 lub zaraz Cu-kiernia ul. Białowskiego 6. 12481

POSZUKUJE zdolnej maszynierki do szycia spodni za do-brem wynagrodzeniem. W. Zimmerman Sobieskiego Nr. 18 12576

ZAKŁAD dentystyczny, techniczny poszukuje Panny (instru-mentarki). Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Scherera — Pasaż Hausmana. 12691

PRACZYKANT do Zakładu dentystyczno-technicznego po-trzebny. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Scherera — Pasaż Hausmana. 12692

INTEL. PANNY poszukuje wypożyczalnia książek VITA — Pasaż Hausmana 8. 13693

POSZUKUJE KOBIECE w średnim wieku do prania i sprzą-tania na stałe. Zgłoszenia od 5—7 St. Konopacki, ulica Hańska 18. 12667

PRACOWNIA SOKOŁSKIEJ. Na Balcach 9 przyjmie zdolne Panny podręczne i do nauki. 12577

MASAZYSTKI lub masażysty do wykonywania masażu od-tuszczonego całego ciała — poszukuje inżynier S. M. we Lwowie. Zgłoszenia pisemne w Adm. Wzroku Nowego pod INŻYNIER S. M. 12637

WYTWÓRNA CZEKOLADY JUSTA. Wazka 8, poszukuje panny z ładnym piśmem do pracy kancelaryjno-buchal-teryjnej a w wolnych chwilach do pomocy przy ekspedycji pocztowej. 12575

POSZUKUJE zwinną i uczciwą służącą do wszystkiego. Wiadomość: ul. św. Zofii 11 A. Restauracja. 12645

ZAKŁAD trykotarski Obozowa 8. (boczna Pełczyńska). — poszukuje zaraz wprawione maszynistki — wykańczarki i dziewczynki do nawijania. 12603

PRAKTYKANŃKA poszukuje Cukiernia Engla — ul. Leona Sapiehy 27. 12609

POSZUKUJE lepszą dziewczynę do 2-letniego dziecka na wyjazd do Skolego zaraz oraz służę do wszystkiego ze świadectwami. Ziełona 29 drzwi 7. 12631

WYTWÓRNA CZEKOLADY JUSTA Wazka 8 poszukuje dziewcząt do pomocy. Również przyjmie chłopaka silnego. 12574

STARSZA SŁUŻĄCA na bardzo dobrych warunkach — przyjmie zaraz. Berger. Żółkiewska 8. 12593

AGENTÓW, agentek poszukuje do sprzedaży plenerów. Białych 5, u gospodarza. 12615

POSZUKUJE zręcznej osoby do domu do naprawy bielizny i garderoby dziecięcej. Żądane dokumenta i legitymacje. Tarnowskiego 3; parter na lewo od 12—1. 12500

SŁUŻĄCA do wszystkiego natychmiast potrzebna. Kremer; Piekarska 3. 12643

POTRZEBNA młoda; uczciwa zdolna kucharka do wszy-stkiego bez prania; dom katolicki; trzy osoby. Świade-ctwa konieczne. Ziełona 44; I. p. 12716

ŚLUSARNIA: Ziełona 38 przyjmie 2 czeladzi zdolnych na roboty żelazne oraz kilku uczni. 12717

PRZYJME poduczonego chłopca szewskiego; dam wki i do płac; Bował; Łyczakowska 4. 12718

CHŁOPCA do posyłek przyjmie Drukarnia Polska ulica Chorażczyzna 31. 12720

POSZUKUJE się zdolną spodniczkarkę. Pracownia Israel Sa-bel; Legionów 35; Pasaż Fellerów 1; I. p. 12725.

KIEROWNIK fotograf katolik potrzebny do prowadzenia interesu zaraz. — Wiadomość: Roszko, fotograf; Lwów ul. Łyczakowska 55. 12737

KUCHARKE uzdolniona na wyjazd do pensjonatu poszuku-je. Ossolińskich 13; I. p. na prawo. 12741

PRZYJME DZIEWCZYNE do służby młoda; nauczę ją szyć Szczerbowska; Kościuszki 3. 12742

POTRZEBNA ZARAZ PANNA do bufetu z małą kaucją. Podwale 1. 9; Czernecki. 12745.

POSZUKUJE SIĘ młodego człowieka z praktyką techniczną i biurową dla budującej się fabryki we Lwowie. Posada jest na razie prowizoryczna; może jednakowoż później pozostać stałą, a nawet rentowną; jeżeli ubiegający się o posadę wykaże podczas okresu próbnego odpowiednią zdolność i chęć do pracy. Oferty z podaniem dokładnego życiorysu oraz warunków wnieść do Administracji Wie-ku Nowego pod szyfrą FABRYKA. 12759.

ZDOLNE STANICZARKI; uczennice zaraz potrzebne. Ma-gazyn krawiecki Wrzesniowskich ulica Chorażczyzna 5; I. piętro. 12779.

DZIEWCZYNE do kuchni; dochodząca przyjmie zaraz Mie-czarnia przy ul. Białeharskiej 12. 12780.

BIURO; RYNEK 29 poszukuje: kucharki; pokojowe; gospo-dynie; służące; nianie; bony ze szcieniem. 12784.

PANIENKI potrzebne zaraz do pracowni ozdób na chojnke FILIORAN Wyspińskiego 7a od 10—2. 12776

KILKA PANIEN (do szycia; ćwikowania i klejenia) przy-jmie na stałe fabryka pantofli ul. Krakowska 14. 12778.

POSZUKUJE do kilkumiesięcznego dziecka osoby lepszej. Zgłoszenia Mikołaja Reja 7; prawy parter. 12764.

KLUCZNIK: gospodyni; zarządczyni; boni Polek Francuzek; kienerek; pokojówek; kucharek; służbę sezonową poszu-kuje Biuro Sęciwa; Sykstuska 16. 12796.

SŁUŻĄCY umiający froterować z dobrymi świadectwami zostają natychmiast przyjęci. — Leon Appel (optyk) ulica Legionów 1. 12773.

PANNA pisać bieżąco na maszynie ze stenografią polską i niemiecką zostanie natychmiast przyjęta. Leon Appel; (optyk) ul. Legionów 1. 12775.

MALZENSTWA

KAWALER lat 25 inwalida na rządowym stanowisku pra-gnie poznać w celu matr. pannę lub wdowę najchętniej z prowincji. Zgłoszenia do Adm. Wzroku pod MAJ. 12769.

MŁODY OFICER pragnie poznać urodziwą blondynkę; ru-mianą; wysoką i dość tegą. Może być uboga i z prostej klasy. Adresować do Adm. DLA MAJORA. 12771

WDOWIEC; starszy funkcjonariusz państwowy; właścici-iel realności; wartości kilka milionów mkp. z pensją miesięczną VII. kategorii tj. 60 000 mkp. ożeni się z pan-ną lub wdową bezdzietną od lat 30—40; nmiel powier-chowości; zdrową; inteligentną; biegłą w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Z odpowiednim posagiem dla Wspólnego dobra. Anonimy bez odpowiedzi. — Adres: WSPOLNE DOBRO Adm. Wzroku Nowego. 12539.

DWIE SAMOTNE OSOBY w średnim wieku; łagodnego u-sposobienia pragną zawrzeć znajomość ze starszym meż-czyznym stałego charakteru w celu matrymonialnym wdowcami też. — Rzecz traktują serio do Administra-cji Wzroku pod A. D. 12807.

WDOWA w średnim wieku z 14 letnim synkiem; posiadają-ca mieszkanie i skromne meblowanie dwóch pokoi po-żna mężczyznę chętnie rzemieślnika w średnim wieku. — Cel matrym. Zgłoszenia do Wzroku N. pod N. L. 12817.

ROZMAITE

SZWAŁNIA Holeny Ptaszowej przyjmuje szycie białej biel-zny; naprawy oraz hafty białe i kolorowe; również przyjmuje szycie w prywatnych domach z swoją maszy-ną. Wiadomość u dozorcy Króla Leszczyńskiego 50 12754

KRAWATY przerabiam elegancko; sprzedaję nowe; ceny przystępne Mochnackiego 26; m. 17 lewy parter. 12767

DNIA 25 MAJA rozpoczyna się ostatni przedwakacyjny kurs kroju i szycia. — Równocześnie przyjmuje pracownia JOLANDA wszelką robotę sukien damskich oraz przykro-jeńia ul. Staszica 8; boczna Chorażczyzna. 12768

PIANINO wypożyczyć bezpłatnie za udzielenie pożyczki — Dotkowski ul. Zimorowicza 6. 12767.

TRANSAKCYE kupna i sprzedaży realności; kamieńc; ma-latków ziemskich; przedsiębiorstw itp. przenosi w naj-szybszej i najtańszej Kancel. Biuro EWOLUTA ul. Osso-łskich 11 od 4—6 popoł. 11254

POMOCY WOLAM! Jestem kompletnie bez ubrania biel-ny. Pochodzę z szlacheckiej rodziny. Znoszę wstydy i poniżenie. Możliwych proszę o adres. Sprzedam ładne o-brony; BIEDNY INTELIGENT do Adm. Wzroku. 12751

OKAZJA! Kto mi pomoże do odrestaurowania domu nie-wielkiego gotówka. temu ofiaruję jeden pokój na świeże po-wietrze lub na stałe zamieszkanie. Wład. Hodowice; sta-cja na miejscu. — Wiadomość: Lwów ulica Kułarkow-ska 76. Wszelk. 12738.

ZIEMIA z placu budowy darmo do zabrania — Leona Sa-piehy 28. 12748.

ZARZĄD POLWARKU ZIMNAWÓDKA obok Lwowa poszu-kuje odbiorcy mleka z kapitałem do półtora miliona mk. Informacje udziela p. K. Gerger ulica Połockiego 44; parter na prawo. 12752.

POŁOŻNA poleca się Paniom pod dyskrecją ulica Leona Sapiehy nr. 61; parter. 12233

AKUSZERKA przyjmie zamówienia; udzieli porad pod dy-skrecją: Józefata 3 B. D. 11702

TANIO dobrze przerabia otomany; materace ul. św. Zofii 15; lewy parter. 12510

AKUSZERKA PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA I UDZIELA PORAD pod dyskrecją. BARTOSZA GŁOWACKIEGO L. 11 A M. TKACZ. 12225

AKUSZERKA poleca się Paniom pod dyskrecją. LWOWSKICH DZIECI Nr. 7 (Poina). I. p. 11597

STARE SPLAMIONE LUSTRA SREBRZY NA NOWO. Al. BYK — fabryka luster i szlifowania szkła. Lwów — ul. Ormiańska Nr. 27. 9143

WAŻNE DLA CEGIELNI! Pappery dla pieców cegielnianych w szerokość; 100 i 120 cm. poleca hurtownia papieru i przyborów do pisanja. Bracia Grosskopf i Ska; Lwów; pasaż Hausmana 3. 12066

TYLKO W BRAMIE ANDRIOLEGO sprzedaje najtańsze warkocz i kupnie wyczeszki Fryzjerka damska — Lwów Rynek Nr. 29. 12025

KUPNO I SPRZEDAŻ

WAŻNE DLA KOŁODZIEJA! Dom murowany 5 morg. zle. mł z żywym i martwym inwentarzem do tego dobrze za. prowadzony warsztat kołodziejski (3 uczeni dobrych) z ma szynami i motorem w pełnym biegu z powodu objęcia większego przedsiębiorstwa od zaraz do sprzedania. W. Miślak; Młkstat powiat Ostrzeszów — Wołewództwo Po. znańska. 11253

SZORY skórzane w dobrym stanie z pasami sprzedam — ulica Bogusławskiego 18; 1. piętro; codziennie od godz. 6—7 wieczorem. Z. 12806

FORTEPIAN w dobrym stanie okazynie sprzedam; Smutny ul. Chmielowskiego 5. 12803.

DO SPRZEDANIA kieliszki na szampan; Cukiernia plac Ber nardyński 3. 12749

KAMIENICA II. p. 9 okien frontu za 4500.000 do sprzeda. nia. — Wiadomość: Gottfried ulica Żółkiewska 75; Za. kład fryzjerski. 12793

KUPIE kamienicę lub willę z wolnem 5 pokojowem miesz. kaniem. — Informacje Biuro Ogłoszeń Buchstaba ulica Legionów 21. 12792.

KARUZELE; panoramy; wóz mieszkalny; orszestrón sprze. dam. Doikowski ul. Zimorowicza 6. 12786.

SPRZEDAM zarzutkę nową z ameryk. materyj ulica Pekar ska 48; prawy parter. 12785.

POSZUKUJE SIE mieszanych kotłów 300—400 litr.; 800 do 10000 litr. — Zgłoszenia Zygfryd Krebs; Patoka ulica Ba. torego 7. 12808

PIANINO dobrej firmy w dobrym stanie dobrze zapłac. Za kład dentystyczny Wittman Jagiellońska 11. 12811

SPRZEDAM okazynie nowy luksusowy Kutschirajton na gu mach. Wiadomość Hotel Europejski; Lwów. 12814

UŻYWANE MASZyny do szycia kupuje Urbański ulica Ko. pernika 16; 1. piętro. 12818.

SPRZEDAŻ MEBLI: sypialnie; jadalnie; garnitur klubowy; salony; szafy; stoly; krzesła; łóżka; toalety; biurka; otomany. Bogate antyki mahonijowe. Stoly duże okragle; giete dla kawiarni lub restauracyi; Stolarnia ul. Kollata. la 5 w podwórzu. 12820

PO 25 mkp. placę za czyste szybki szklane z klisz 9×12 cm. Wiadomość u portyera Uniwersytetu (ulica Marszał. kowska 1). 12765

JAJA WYLEGOWE indyjskie i kacze do sprzedania ul. Peł. czyńska 6; II. piętro od 11 do 15. 12781.

RAGLAN prawie nowy z bardzo dobrego materyału tanio sprzedam. Oglądać 4—5 pop. ul. Magazynowa 2; II. pię. tro na prawo od schodów (boczna Bema). 12782.

WOZY dwa gospodarskie za 50.000 mkp. — Brzechowice — Januskiewicz. 12743.

OKAZYJNIE do sprzedania szafa; łóżka używane; dywan nowy 2×3 strzyżony; konsola salenowa. — Wiadomość ulica Gródecka 127; brama V; II. piętro; drzwi nr. 55; rano 10—12; popoł. 2—4. 12746.

SPRZEDAM 12 morgowa gospodarstwo rolne z bud.; 16 klm. od Lwowa. — Bliższej informacji; udzieli adw. Dr. Wołoszyn; Lwów; Friedrichów 12. 12757.

FAJETON i bryczkę w dobrym stanie tanio sprzedam za. raz. Wyspiańskiego 22 u dozorczy domu. 12728

REALNOŚĆ W HALICZU złożona z 5 morgów sadu i ogro. du; 2 domów mieszkalnych jest do zbycia. Bliższa wia. domość Sapiehy 4; I. p. 12729

DAM PROWANT lub zapłacę za szwele; odnamię dom; sad. Wiadomość Janowska 4; pracownia obuwia. 12730.

KUPIE wózek dziecienny. Zgłoszenia pisemne pod WÓZEK do Wieku Nowego. 12456.

MASZYNE do pisania kupię bez pośrednictwa. Oferty: Dr. Jan Arnold Z. Krasjńskiego 11. 12711.

LUSTRO antyk kijm przedwojenny sprzedam ul. Kocha. nowskiego 48; drzwi 3/1. 12715.

APARATY elektryczne do masażu i suszenia okazynie do sprzedania. Piłota; Akademicka 16. 12723.

FORTEPIAN do nauki; sprzedam; Długosza 20. 12727.

FORTEPIAN wolny do ćwiczeń przedpołudniem. Wiadomość Panzer ul. Łyczakowska 55. 12732

STAŁA DOSTAWA WAGONOWA węgla niesortowanego i drzewa twardego po cenach konkurencyjnych. Oferty tyl ko poważnych reflektantów pod DOSTAWA Wiek Nowy. 12734

OKAZYJNE KUPNO wspaniałe urządzonej kawiarni z ka. baretem na Pomorzu realności z parcelą pod zakład — fabrykę w Podgórzu i setki innych w różnych stronach kraju poleca VERDA STELO — SAMBOR. 11267

OKAZYJNIE sprzedam: sieczkarnię dużą do kseratu lub motoru — 24 rzędowy siewnik — młynek do krusz lub zboża — kamienie 70 cm. średnicy. Ul. św. Piotra — Nr. 27. 12628

SPRZEDAM: wannę cynkową 16.000; stół do kart (konsola) 35.000; lampę stojącą 2.000; kłoseł pokojowy 50.000; le. kskon Brockhaus 80.000; cztery krzesła rzymskie pie. cione 50.000; stół orzechowy 50.000; biurko 25.000; ze. garek srebrny 10.000; wagę stojącą 3.000; żelazko 1.800 mk. — Oglądać: ulica Leona Sapiehy 21; Salon mód ERNA między 1—3. 12304

KAMIENICE jednopiętrowa dz. III. szczególna dla przemy. słowca sprzeda Turski Dwernickiego 11A. 12437.

SPRZEDAM FORTEPIAN krótki; krzyżowy; sypialni; roz. małe rzeczy; Małckiego 4; parter prawy. 12543.

DOM MUROWANY; ogród; stajnia; KAMIENICA piętrowa; brama wjazdowa sprzeda Snopkowska 39 piętro drzwi 4. 12545

KREDENS, psycha szafy, łóżka i przyłóżniki, kanapa — maszyna wisząca lampa do sprzedania. Kieparowska 14 I. p. od 4—5 Wrzosińska. 12686

URZĄDZENIE sklepu korzennego tanio sprzedam. Plac Smółki 4 Wędlinarnia. 12673

Aparat fotograficzny 24×33 składany, 6 podwojny h kaset obiektyw migawkowy, sprzedam. A ade. mińska 18. Salon obrazów. 1271.

OBRAZ GOBELINOWY duży pierwszorzędny malarza; sekretarzyk damski antyczny sprzedam — ulica Doma. gańców 4; I. p. 12464

SPRZEDAM SYPIALNIE, ZEGAR KILIM. Makotę Obrzy. Małckiego 4 parter prawy. 12369

2560 KG. SŁONINY sprzedam. St. Makowski plac Kra. kowski 20 II. p. 12651

URZĄDZENIE WARSZTATU mechaniczno—ślusarskiego — bogaty inwentarz do sprzedania. PROMIEN, Błowl. skiego 3 (boczna Chorażczyzny). 12658

MOTOCYKL KUPIE. Zgłoszenia z podaniem marki, siły i ceny: Dubieński, Szczęśliwych 31. 12676

KARTOFLE około 50 korcy hurtownie do sprzedania — Fabryka dechówek Janowska 134. 12707

ZNACZKI POCZTOWE DLA FILAFLISTÓW (na prowijn. cje nie wysyłam). Najtańsze źródło. Karolina Hawranek Skład papieru Lwów, Rutowskiego 10. 9264

PRAWDZIWE szwajcarskie haftowane kołnierzyki po 100 mkp. sztuka Magazyn nowości Ladre plac Bernardyń. ski nr. 12. 12181

SPRZEDAM szafę sklepową kredens i ladę. Wiadomość w sklepie Wierzbickiego w Skolem. 11237

OKAZYJA! Papier szklany arkusz 9 mkp. hurtownie i de. talicznie poleca M. Kierski; handel towarów żelaznych; Lwów pasaż Mikołowska. 12290

M. STEINHAUS; Lwów ulica Krasickich 18a; poleca ka. mjenie młyńskie. 6939

PIASZCZE i węże górskie do rowerów prawdziwe REITHO FFERA sprzedaje jak długo zapas starczy najtańiej Fas. sler; Lwów Sykstuska 29. 11831

SPRZEDAM WÓZEK dziecienny spacerowy. Kochanowskiego 56 II. p. na lewo. 12504

SPRZEDAM 2 dywany ścienne pluszowe 200×140 — Pra. cownia obuwia. ul. Kutarkowska 76, ostatni przystanek tramwajowy UL. 12613

NAUKA

PRZYGOTOWUJE do egzaminów szkół średnich; wydział; semja. także z francuskiego; loco lub na wyjazd. — Ła. skawe zgłoszenia listowne — Lwów ulica Panieńska 22; Zachariewicz. 3043

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE KAWALERA na mieszkanie przy rodzinie — z utrzymaniem lub bez. Wiadomość pod WDOWA do Adm. Wieku. 12618

LOKAL HANDLOWY na biura, skład w pierwszorzędny miejscu do wynajęcia. Wiadomość; Sklep OKAZYA. ul. Żybkiewicza 3. 12592

TRUSKAWIEC! Pokoje do wynajęcia z utrzymaniem. Wia. domość Włła Pawlikowicza lub psemikie poste-restanto PENSYONAT Lwów—Kieparów. 12646

SZUKAM mieszkania 2 do 3 pokoi z kuchnią. Warunki wynajmu wedle umowy. Zgłoszenia listowne pod EO. GACTWO do Adm. Wieku. 12483

W JANOWIE k. Lwowa letnie mieszkanie: 2 pokoje mo. żliwa wygoda. Wiadomość: Brycki JANOW. 12490.

POMIESZKANIE w TARNOPOLU w śródmieściu z trzech dużych pokoi, kuchni dwóch przedpokoi, łazienki — światła elektryczne — zamianę za odpowiednie we Lwowie. Wiadomość: Lwów Obertyńska 4. parter — drzwi 1. 12620

LOKAL SKLEPOWY z urządzeniem do odstąpienia. Wia. domość Żybkiewicza 5; Naftarnia. 12721

POSZUKUJE POKOJU umeblowanego skromnie na 10 dni od 19 maja. Zgłoszenia do asystenta politechniki; gabinet prof. Anczyca godz. 10—1. 12726.

SZUKAM pokoju na biuro w śródmieściu. Zgłoszenia z po. daniem warunków w Adm. Wieku pod B. H. P. 12731

MIESZKANIE DO ZMIANY zaraz w Striju składające się z 1 pokoju i kuchni; piwnicy; komory; osobny dom wśród ogrodów; w miejsce za mieszkanie; z 1 pokoju i kuchni we Lwowie. Wiadomość: S. Prockiw u firmy H. Engelmann i Syn Lwów ul. Kollataja 7. 12740

TRUSKAWIEC Włła GRAŻYNA pensjonat Małwiny Kri. wor poleca pokoje słoneczne elegancko umeblowane z światłem elektrycznym; pościelą; fortepianem i wykwin. tmem utrzymaniem po cenach umiarkowanych. Ogród; we randy; centrum. — Zgłoszenia od 3—6 popołudniu ulica Asnyka 4; parter. 12749

ZAMIEŃ 3 pokoje; kuchnie; balkon; frontowe w Warsza. wie na Pradze na mieszkanie we Lwowie. Głęboka 14; schody 4; drzwi 30; od 4—6. 12776.

URZĘDNIK przemysłowy poszukuje pokoju umeblowanego możliwie okolica Batorego. — Zgłoszenia do Adm. Wieku pod NATYCHMIAST. 12810.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZGUBIONO w przechodzie od Kawiarni Wiedeńskiej do tea. tru Nowości w poniedziałek przed 10 rano broszkę złotych z dwoma brylantkami w kształcie gałązki. — Łaskawy znalazca raczy oddać za sowitem wynagrodzeniem ulica Listopada 1; III. p. F. B. 12714.

ZGINAŁ PIĘSEK mały krasny biały z czarnem BOBCIU w okolicy ulicy Janowskiej. Sowite wynagrodzenie ul. Kor. dekiego 7; II. p. Jurak. 12750

PAPIERY WOJSKOWE na nazwisko Michał Bedryło ucie. ważniam. 12755.

9 b. m. ZGUBIŁEM bransoletkę na policyi albo ulicą B. ralcowską; Kazimierzowska; Szpitalna. Uczwowy zna. lazca zechce ją zwrócić Rubel; Słoneczna 27. 12807.

POSAD POSZUKUJĄ

NADZÓR SKLEPU obejmuje inteligentna pani jako zaufania godna za poważną poręką. — Zgłoszenia: H. E. za kwil. tem do Admin. Wieku. 12513

ZAJĘCIA popołudniowego poszukuje urzędnik państwowy. Zgłoszenia pod RUTYNA do Wieku N. 12478

OSOBA intel. z jednym dzieckiem poszukuje samojstny zarząd domem we Lwowie za mieszkanie u kawalerki lub starszego wdowca. Listownie pod RYCHŁO do Adm. Wieku Nowego. 3059

BUCHALTERKA poszukuje posady biurowej lub kasyerki w sklepie. — Zgłoszenia do Administracyi Wieku Nowego pod BUCHALTERKA. 12722.

OSOBA inteligentna w średnim wieku; sympatyczna; łago. dnego usposobienia znająca się znakomicie na gospodar. stwie przymiennie chętnie samojstny zarząd blisko Lwowa lub we Lwowie. Obozowa 4; II. p. drzwi 5. 12739.

MŁODA inteligentna panna z dobrego domu wyjedzie do leńska jako towarzyszką zamożnej pani. — Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod TOWARZYSZKA poste destante Gródek Jagielloński. 12744.

DWIE INTELIGENTNE PANNY; władające polskim; nie. mjeckim; francuskim; rosyjskim poszukują biurowego za. jęcia. Hofmana 7; II. p.; II. schody F. M. 12747.

AKADEMIK z egzaminem Akademii handl. poszukuje zajęć popołudniowe w jakimś biurze. — Zgłoszenia do Admin. Wieku pod SUMIENNY. 12756.

DROGUERZYSTA lat 42; praktyka lat 25. Polak; poszukuje posady do Drogueryi lub do Laboratorium chem. kosm. Wyrabia wszelkie wyroby kosmetyczne. Adres ul. Gró. decka 1; 70; II. p. u WP. Załęskiej dla DROGUERZYSTY 3064

STUDENT FILOZOFII; germanista i filolog poszukuje le. kcy za wynagrodzeniem wedle umowy. Bliższa wiad.omość Admin. Wieku Nowego pod NAUKA. 3063

PANNA pisać na maszynie w języku niemieckim i an. gelskim poszukuje posady. — Zgłoszenia do Adm. Wie. ku pod PIĘKNA. 12802

NA WYJAZD DO KAPIEL! Młoda, sympatyczna i inteligentna Panna, przyjmie posadę bufetowej lub kelnerki w pierwszorzędnej restauracyi. — Zgłoszenia listowne: A. DĘBSKA, Lwów, Góra św. Jacka 1. 4. 12388

WDOWA w średnim wieku inteligentna z ukończoną szkołą wydziałową i handlową poszukuje posady kuczyńcy; zo. spodni; posiadająca praktykę gospodarczą; zna się na kuchni lub coś odpowiedniego. Łaskawe zgłoszenia Tco. dora Janowska; Borki Janowskie. Brzechowice dwór. 12508

Pończochy

fildecosse po 350, 500 i 750 Mp., jedwabne matowe po 2020 Mp. i 2250 Mp. we wszystkich kolorach prawdziwe jedwabne po 3000 i 3250 Mp. — Rękawiczki wiosenne Ia. po 750 i 950 Mp. Wyłowna bielizna męska i damska po konkurencyjnych cenach poleca **S. Feder, Lwów, Sykstuska 7.**

Odsprzedawcom rabat.

UWAGA NA FIRMĘ S. FEDER i Nr. 7.

12683

Aurora

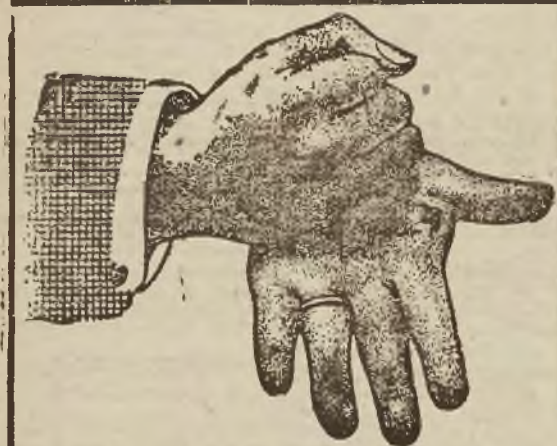
fabryka tutek, jedynie najstarsza i najhygieniczniejsza w swych wyrobach.

Wytrzymuje wszelką konkurencję.

PLAC BERNARDYNSKI LICZBA 3.

Aurora

1264



Aby przekonać

każdego, że najkorzystniej kupić można

Towary żelazne

TYLKO

W istniejącem od roku 1808 Przedsiębiorstwie Przemysłowo-Handlowem

ŁOZ. JAN A. SCHUMANN LWÓW Pańska 23-27

Wypuszczamy
w obieg ten

BON

który uprawnia za jego zwrotem do 5% opustu, ważny jeden miesiąc od dnia dzisiejszego.

11201

Zniszczone srebrne forebki

naprawia i odnawia systemem zagranicznym (znany specjalista) **J. A. WOLF** jubiler i złotnik. Lwów — Sobieskiego 2. 11114

Otomany

14.000 Mp., kanapki do skład. 13.000, wkłady do łóżek 10.000, materya meblowa, drelichy, portyery, firanki, łapy tiulowe, dywany, chowniki i ceraty poleca hurt. i detalicznie **Brajerowska 4, E. KORNBLÜTH.** 11419

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY. przyjmują zamówienia, udziela porad pod dyskrecją. Ulica Asnyka 1. 9, drzwi 2. 11220

Złoto, Srebro, Platynę, Brylanty, Zegarki, Zęby sztuczne
KUPUJE I PŁACI NAJWYŻSZE CENY

A. Brodski, Lyczakowska 1. 47. 12341

URZĄDZENIE KAWIARNIANE

okazyjnie do sprzedania.

S. PÜTTER i SYNOWIE SKŁAD MASZYN rolniczo-przemysł. Lwów, plac Bliczewskiego 3. 12558

GOSPODARSTWO

kompl. zabudowanie, 7 morg. ziemi I. klasy, łąka, konie, krowy, inwentarz żywy i martwy, naty hmiast sprzedam. 11621

Jakób BABIARZ, Sokolniki.

LEŻAKI masywne, stoliki i krzesła stałowe dla miejsc kąpielowych, po cenie fabrycznej poleca fabryka wyrobów drzewnych

JOZEFA STARKA Lwów, ulica TKACKA 16. 1269

OSOBA STARA; chora; inteligentna; pozostająca w najstraszniejszym położeniu błaga Serce Litościwych o żywność i ubranie. 3046

Zagraniczne i bielskie towary sukienne na ubranie, zarzutki, męskie, kostiumy i płaszcze damskie poleca po niskich cenach

R. M. BART,
(znany EISENBERG)

ulica Boimów 1. 18 (boczna ul. Halickiej). Czysto wełniane kamgarny cz. rne i granatowe zawsze na s. i dzie. 9235

Związek Ceramiczny

Pieczęć poleca — Piece, kuchnie kaflowe, n. czynie kuchenne z własnej parowej fabryki w Gińsku.

Składy mieszczą się: ulica Zielona 1.7. Tamże przyjmuje się wszelkie zamówienia w zakresie kaflarstwa wchodzące jako to: ustawianie pieców i kuchenek tak nowych jak i p. zeróbki starych, naprawn tychż i t. p. tak we Lwowie, jak i na prowincyi. Robociznę wykonują zawodowo uzdolnieni pracownicy dokładnie i wzorowo. — Wielki wybór wazonów ogrodowych. 9245

Zawiadamiam niniejszem, że wkrótce zostanie otwarty **skład maszyn do szycia** — gramofonów i artykułów sportowych. —

Abraham Fricfeld

11223

Lwów, ul. Jagiełłowska 9.

Praktykant

z ukończoną szkołą wydziałową, z cobygo do mu, do większego przedsiębiorstwa poszukuję. Osobiste zgłoszenia między godz. 1—3 w poł. u firmy „IHIG“, Lwów, Podieskiego 8. 11202

MLYNY WODNE I MOTOROWE

w rozmaitych okolicach i różnych cenach, oraz

MAJĄTKI WIĘKSZE I MNIEJSZE, KAMIENICE I REALNOŚCI ma do sprzedania Agencja „FORTUNA“, Lwów, Friedrichów 3. 1253



Rowery „PUCHA“, płaszczy, węży, pompy, dzwonki, sereny, klucze itp., gumę do wózków i innych — poleca najtaniej **Jakób Rosenmann, Akademicka 26.** Własny warsztat reper. 9267

PRZEMYSŁOWIEC poszukuje kapitału od 1.000.000 do 2.000.000 marek pod korzystnymi warunkami. Zgłoszenia do Admin. Wiek pod PRZEMYSŁ 15. 12551

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza

Drukarnia Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4.